Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 119. — ROK XXXVI.

PONIEDZIAŁEK

6. MAJA 1929.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztow	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6.20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.



Na Zachód!

Zajścia w Opolu znowu skierowały uwagę polskiego społeczeństwa ku zachodniej granicy i pogłębiły w niem świadomość niebezpieczeństwa, jakie tej granicy grozi. Niemcy starają się pilnie, byśmy nie zapomnieli o ich nienawiści i ich chęci odwetu. Od czasu do czasu — wbrew propagandzie pacyfistów i literatów, objeżdżających Polskę z odczytami — niemiecki napór na Wschód wyładowuje się w barbarzyńskich napadach, brutalnych groźbach i żądaniach rewizji granic; napad opolski nie był pierwszym i nie będzie ostatnim, jak i wystąpienie Schachta nie było odosobnioną demonstracją, ale jednym z licznych i coraz liczniejszych ataków niemieckich mężów stanu na wersalską granicę Polski. Staje się jasnem, że psychika niemiecka wchodzi w stan patologicznego podniecenia, że Niemcy tracą panowanie nad swemi nerwami, gdy myślą o Polsce. Przedłużająca się wojna celna i rozpoczęta przez Stresemanna kampanja o rewizję procedury mniejszościowej zaostrzają z dnia na dzień antypolskie nastroje w Niemczech. Zdajemy sobie już wszyscy sprawę z tego, że czeka nas niesłychanie ciężka walka o utrzymanie zachodniej granicy i o utrzymanie pokoju. Jak za pierwszych Piastów, tak i teraz musimy spoglądać czujnie ku Zachodowi i całą politykę zewnętrzną i wewnętrzną regulować według barometru stosunków z Niemcami. Próżnem byłoby wyrzekanie na Ententę za to, że nie dokończyła swego zwycięstwa zajęciem Berlina, próżnemi byłyby wyrzuty, że zbyt zajmowaliśmy się pogonią za wschodniemi majakami wtedy, kiedy można było choćby siłą wyprostować wersalską granicę. Trzeba teraz myśleć realnie, trzeba gromadzić wszystkie atuty do obrony zagrożonej granicy, trzeba myśl polską, dyplomację, pracę społeczną i gospodarczą rzucić na zachodnie dzielnice, które stają się teraz frontem bojowym w czasie pokoju. Polska Wystawa Krajowa, którą Prezydent Państwa otworzy za dni kilka, odegrać winna w tej mobilizacji narodowej doniosłą rolę. Tłumy Polaków z całego kraju muszą pojechać do Poznania, by zaznajomić się z pracą, zasobami i znaczeniem dla państwa tych ziem, o które toczy się walka.

Trzeba także spojrzeć poza granicę. Dlaczego pozostawać w defenzywie, kiedy mamy i prawo i obowiązek troszczyć się o los polskiej ludności, pozostającej dalej pod obcym zaborem? Inicjatywa społeczna musi znaleźć drogi, któremi pójdą posiłki Narodu na pomoc walczącej o utrzymanie swego polskiego charakteru ziemi piastowej nad Odrą. Potrafiliśmy szerzyć ideę narodową w czasach największego triumfu trzech zaborów, czemu nie umielibyśmy tego robić dzisiaj w Opolskiem i na Warmji i na Mazurach? Któż zna tajemnice przyszłości i któż śmiałby powiedzieć, że restytucja Polski musi zatrzymać się u granicy wersalskiej! Die fremden Eroberer kommen und gehen! Wir gehorchen aber bleiben stehen. Te słowa Schillera przypomniał rządowi pruskiemu polski poseł w okresie wywłaszczania. Po dziesięciu latach zdobywcy zniknęli z wielkich obszarów polskich. Jeszcze nie ze wszystkich. Zajścia w Opolu wołają do nas, że mamy dalej pomagać Opatrzności, by i reszta ziemi polskiej odzyskała prawowitego władcę: polski Naród.

Wizyta rodziny królewskiej w Zagrzebiu.

Wiedeń. 4 5. (PAT.) Dzienniki donoszą z Zagrzebia. **Król Aleksander, królowa i dwaj książęta przybędą w drugiej połowie maja do Zagrzebia na dłuższy pobyt.**

OGRANICZENIA MATERJAŁÓW WOJENNYCH W DRODZE PUBLIKACJI.

Genewa. 4 5. (Tel. wł.) Komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej **przyjęła 22 głosami przeciwko 2 (Rosji sowieckiej i Chin) przy powstrzymaniu się Niemiec, przedstawioną przez Gibsona)** (Stany Zjedn.) i **Masciglego** (Francja) **rezolucję, która zaleca ograniczenie materjału wojenngo jedynie w drodze szczegółowej publikacji zapasów rzeczonego materjału.** Hr. Bernsdorff w imieniu delegacji niemieckiej zgłosił **protest przeciwko uchwalonej rezolucji.**

O czem piszą inni?...

Pierwszomajowe przechwałki socjalistyczne.

Prasa socjalistyczna przechwala się, jak to było do przewidzenia, rezultatami 1 maja. Pisma PPS. twierdzą, że wiece „prawdziwych" socjalistów były tłumne, masowe, imponujące, natomiast zebrania „bebesów" mizerne, nieliczne. W oświetleniu „Przedświtu" sprawa przedstawia się oczywiście wręcz odwrotnie.

W Warszawie według „Przedświtu" manifestacja „cekawistów" zupełnie się nie udała, bo

„zastraszająco nędzna liczba przybyłych na zbiórki, kazała zadowolić się zgromadzeniem w zamkniętym lokalu".

W pochodzie „Frakcji" miało brać udział około 35.000 ludzi. Według „Robotnika" było ich dziesięć razy mniej. Coś dwa czy trzy tysiące.

„Przedświt" robi takie porównania:

„W Łodzi, gdzie cekawiści mają w swych rękach magistrat, Radę miejską i własnego prezydenta, nie mogli zatrzymać w dniu Pierszym Maja ani pracy w fabrykach, ani ruchu tramwajów. I to się nazywa mieć okropne „wpływy rrr-ewolucyjne"! W Łodzi akademja C. K. W. świeci pustkami, gdy w Warszawie dwie potężne sale (sala Cyrku i sala Colosseum) nie mogą pomieścić słuchaczy".

W Lublinie na akademji „Frakcji" miało być według „Przedświtu" ponad 2000 osób, natomiast w pochodzie „bundowsko-kakaesowym" zaledwie 200 chrześcijan. Również w Jarosławiu „kakaesowcy" urządzili nieliczny pochód i jak twierdzi „Przedświt", zapewne po raz ostatni,

„bo większość uczestników pochodu, widząc swą siłę, postanowiła zorganizować w najbliższej przyszłości swą własną partję, t. j. ŻPS. (Żydowska Partja Socjalistyczna).

Z tej złośliwej uwagi wnosić należy, że do „Frakcji" żydzi nie należą, bo chyba nie pozwoliliby na tak „antysemickie" wycieczki. Że w PPS. żydów nie brak i że mają tam duże wpływy, to nie było dla nikogo tajemnicą.

Porównanie sprawozdań pierwszomajowych w prasie obu odłamów pozwala wnosić, że w rzeczywistości manifestacje nigdzie nie wypadły imponująco!

Rocznica legalnej naprawy ustroju.

Kilka pism „sanacyjnych" usiłuje doszukać się analogji między naprawą ustroju w roku 1791 a próbami „ulepszania" Konstytucji przez BeBe.

Monarchista, pos. Mackiewicz nazywa 3 maja „rocznicą zamachu stanu".

„Uważam, że szczery, prawdziwy i entuzjastyczny stosunek do zamachu stanu z 3 Maja 1791 roku może być zrozumiały dla większej ilości ludzi w Polsce dopiero od 13 maja 1926 roku".

Natomiast „Epoka" zgadza się z poglądem Kołłątaja, że

„rozgłaszane potem zdania, jakoby dzieło Trzeciego Maja było dziełem przemocy i gwałtu, jest potwarzą, rzucaną przez jurgieltników moskiewskich.

Nie podstępem, nie drogą zamachu, nie gwałtem narzucono Polsce Konstytucję, którą dotychczas wielbimy, ale nadał ją sobie naród w osobach uprawnionych przedstawicieli swobodnie, jawnie i z całą świadomością".

A pomiędzy Konstytucją 3 maja a projektem BeBe są, jak wykazuje prof. St. Stroński, różnice wprost zasadnicze. Konstytucja 3 Maja przeprowadzała zasadę równowagi trzech władz, której w projekcie Be Be niema, dawała Sejmowi władzę ustawodawczą, którą mu projekt BeBe różnemi zastrzeżeniami niemal całkowicie odbiera, dalej Konstytucja 3 Maja znosiła nieszczęsną zasadę wybierania Głowy Państwa w powszechnem głosowaniu (elekcja viritim), natomiast projekt BeBe wprowadza system „plebiscytowy", a nawet głosowanie żołnierzy.

Udział Polski w 1000-leciu św. Wacława

W „Polsce" ks. Jan Korzonkiewicz porusza pilną sprawę zorganizowania udziału Polski w uroczystościach ku czci św. Wacława w Pradze.

„Niedawno czytaliśmy, że w uroczystościach jubileuszowych w Pradze raczy wziąć udział nasz Ks. Kardynał-Prymas, z ramienia zaś Ks. Arcybiskupa Metropolity Twardowskiego ze Lwowa miał udać się do Pragi jeden z księży, żeby się dowiedzieć czegoś o sposobie udziału Polski w uroczystościach jubileuszowych. Tymczasem ogółowi dotąd nic nie wiadomo, czy istnieje jaki komitet lub inna tego rodzaju organizacja dla zajęcia się sprawą naszego udziału w jubileuszu świętowacławskim, udziału takiego, któryby odpowiadał zarówno naszej godności katolickiej i narodowej, jako też ważności spraw, o które chodzić będzie w tym jubileuszu".

Ks. Korzonkiewicz przypomina, że pierwsze w Polsce sanktuarjum, katedra na Wawelu, jest pod wezwaniem św. Wacława.

Przegląd religijny.

(Co wiemy o Węgrzech? — Fałszywe informacje. — Ruch przeciw rozwodom. — Nawrót do pogaństwa w Rosji).

Coraz częściej przedostają się do nas prawdziwe wiadomości z Węgier powojennych, o życiu kulturalnem i religijnem tego kraju, o prądach w nim nowych i tendencjach szlachetnych. Były one dotąd i szczupłe i fałszywe... Prasa socjalistyczna stale (via Wiedeń) karmiła nas opowiadaniami o „białym terrorze", a żydowska informacjami o pogromach i dzikim antysemityźmie Węgier. Z pewnością musiało po r. 1919 przyjść na Węgrzech do represyj, jeśli kraj miał odetchnąć bezpiecznie po Beli Khunie. Lecz, czyż nie on i nie bolszewicki socjalizm te represje sprowokował?... Z pewnością wydarzały się tu i ówdzie ekscesy na tle antysemickiem. Lecz, czy tych ubolewania godnych wypadków nie usprawiedliwia psychologicznie znany stosunek żydostwa węgierskiego do rewolucji Beli Kuhna?... Mimo to prasa żydowska i socjalistyczna zdołała taki nam urobić obraz nowych Węgier, że same na nim były cienie, żadnego światła. Dopiero teraz powoli dokonuje się rewizja poglądów na Węgry, a ich obraz wychodzi jaśniejszy. Tyczy się to w szczególności życia moralno-religijnego.

Prócz akcji prasowej, doskonale zorganizowanej przez Jezuitów, prócz akcji robotniczej z każdym dniem silniejszej, na uwagę zasługuje wszczęta niedawno akcja za zwalczeniem największej klęski moralnej społeczeństw nowoczesnej, rozwodów. Wprowadziła je partja liberalna w latach 90 ub. stulecia, zapoczątkowując w ten sposób powolny rozkład życia rodzinnego na Węgrzech. Nie jest on — jak statystyka wykazuje — jeszcze tak daleko posunięty, jak w Stanach Zjednoczonych A. P., oszczędził wieś i warstwy ludowe w mieście, — z każdym jednak rokiem pogłębia się i większe zatacza koła. I tak — wykazuje prof. Bernat, ekonomista węgierski — w r. 1895 rozwodów było 1.288, w r. 1906 już 3.827, w r. 1911 zaś 7.404. Przyszła wojna, po której Węgry z 20 miljonów ludności spadły do 8 miljonów. Cyfra jednak rozwodów mimo to nie spadła. W r. 1923 było ich 7.419. W porównaniu zatem z latami przedwojennemi procentowo wzrosła. W ostatnich latach nieco opada; nie w tym jednak stopniu, jakby sobie należało życzyć.

Smutne refleksje, do jakich te cyfry doprowadzają, skłaniają katolickie koła do walki o katolickie ustawodawstwo małżeńskie. Warunki jednak (wielki wpływ kalwinów w rządzie i parlamencie) są takie, że zupełne zniesienie rozwodów drogą ustawy wydaje się niemożliwem. Katolicy poprzestają na razie na żądaniu wprowadzenia obostrzeń. I dla tej akcji pozyskali i część kalwinów, np. wspomnianego wyżej prof. Bernata, który bardzo wiele w kołach swych współwyznawców religijnych w tej mierze robi. Ruch antyrozwodowy spotyka się z poparciem rządu. Minister sprawiedliwości Pesthy publicznie, w parlamencie, przyrzekł wnieść odpowiedni projekt ustawy. a w swej charakterystycznej mowie podniósł, że liczba rozwodów wzrosła 18 razy od uchwalenia niekatolickich ustaw małżeńskich.

I jeszcze jeden ciekawy rys „nowych Węgier"... Oto minister wyznań i oświaty Kuno Klebelsberg stworzył komisję dla rewizji podręczników szkolnych historji. Ma się ona zająć oczyszczeniem tych książek ze wszystkich antyreligijnych i antykatolickich naleciałości, które się do nich dostały w okresie, kiedy Węgry miały na swem czele liberalnych kalwinów. Podstawą nowego ujęcia historji szkolnej ma być wielki zarys dziejów Węgier historyków Szekfii i Homanna, z którego dwa pierwsze tomy już się ukazały.

Te i inne fakty świadczą o istotnie „nowym" duchu Węgier. Może on być w pewnych kierunkach niesympatyczny i egzagerowany (pretensje do ziem czeskich i słowackich); nie da się jednak zaprzeczyć, że jest przeniknięty duchem chrześcijaństwa... I może właśnie dlatego spotyka się w pewnych sferach z niechęcią.

* * *

Była niedawno w prasie polskiej żywo omawiana wiadomość z Moskwy o jakichś „masowych przejściach na pogaństwo" w Rosji sowieckiej... Pogaństwo w 20 w. po Chrystusie? A jednak...

Mowa jest oczywiście przedewszystkiem o Azji rosyjskiej, o plemionach Tatarów, Baszkirów, Kirgizów, Jakutów, Turkmenów i t. p. Za czasów carskich schizma prowadziła wśród nich pewnego rodzaju stacje misyjne, a to z inicjatywy słynnego Pobiedonoscewa. Mniej w tem wszystkiem jednak było religijnych, niż politycznych celów. Nasłani z Europy popi byli urzędnikami carskimi, a nie apostołami Ewangelji. Z pewnością jednak pewne, choć powierzchowne chrześcijaństwo, zostało tam wprowadzone, głównie przez szkołę z wykładem religji prawosławnej... Cała ta „akcja misyjna" za rządów bolszewickich upadła. Rząd bolszewicki ma partję komunistyczną od tego, by ludność wychowywała dla Moskwy, a nie cerkiew. Niema więc mowy o jakiemś jego poparciu dla tych dzieł. Obecnie zaś przystąpił do zupełnego ich zniszczenia.

I właśnie z początkiem bież. roku rozbrzmiewała prasa bolszewicka wiadomościami o tem, jak się całe osady Czukczów i Jakutów wyrzekają chrześcijaństwa, jak palą cerkwie i biblje, i jak wracają do pogaństwa. Duch pogański objął przedewszystkiem szkolnictwo, jeśli jest gdzie w tych stronach Azji, i wypędza z niego wszystko, co ma jakikolwiek związek z chrześcijaństwem. „Izwjestja" urzędowe pisały z ironją o tem „rzekomo silnem chrześcijaństwie. które upadek cara pogrąża w nicość"... Zapewne! To schizmatyckie chrześcijaństwo nie wykazało wielkiej odporności wobec bolszewizmu. choć z drugiej strony nie brak w niem i wypadków prawdziwego bohaterstwa w cierpieniu za wiarę. Ale schizma rosyjska a Chrześcijaństwo to nie tosamo. Chrześcijaństwo to katolicyzm! A katolicyzm. a Kościół Biskupa Cieplaka i księdza Budkiewicza, napewno zdał egzamin ze swego przywiązania do religji i ze swych zdolności do oporu wobec ateizmu bolszewickiego. Musiał zresztą Krylenko w procesie Biskupa Cieplaka i jego bohaterskich towarzyszów przyznać, że „katolicyzm jest najbardziej ze wszystkich chrześcijańskich wyznań upartą religją w stosunku do rewolucji październikowej". Jego misje nie upadają podczas prześladowania. Jego placówki na Syberji trwają, choć im prawie wszystkie odjęto środki utwierdzania się w wierze. I przetrzymają bolszewizm!

Pejot.

Antypaństwowa robota Pol. Uniwersytetu Robotniczego we Francji.

CZY RZĄD POLSKI, KTÓRY PŁACI NA P. U. R. JEST POINFORMOWANY O TEJ ROBOCIE?

W parlamencie francuskim były niedawno rozprawy nad ustawą dotyczącą poparcia przez Rząd francuski i państwo zakonów, których praca poza granicami Francji przyczynia się do podtrzymania języka francuskiego i kultury francuskiej.

Za ustawą oświadczył się nietylko Rząd, w którym zasiada przecież jeden z przywódców wolnomyślicieli francuskich minister Painleve, ale także olbrzymia większość parlamentu francuskiego. Słowa uznania dla pracy owych księży-zakonników miał nietylko przywódca skrajnej lewicy francuskiej p. Herriot, ale nawet z obozu socjalistycznego zaświadczono, że praca tych księży wychodzi na korzyść Francji.

Księża polscy we Francji pełnią wśród wychodźtwa polskiego taką samą robotę, jaką nawet najskrajniejsi radykałowie i wolnomyśliciele francuscy uznają za pożyteczną, o ile chodzi o księży francuskich zagranicą. Księża polscy są na emigracji nietylko kapłanami, ale pełnią pewną misję polską kulturalną i oświatową i przyczyniają się do utrzymania języka polskiego i kultury polskiej wśród wychodźtwa.

Rząd polski w Warszawie uznaje to widocznie tak samo. jak Rząd francuski. gdyż inaczej nie porozumiewałby się z władzą duchowną i nie popierałby pracy duchowieństwa polskiego na emigracji. Mimo to istnieje na wychodźtwie polskiem we Francji **instytucja polska,** która za swoje główne zadanie uważa **zwalczanie księży polskich i ich pracy wśród wychodźtwa.** A czyni to owa instytucja na dobitkę w najordynarniejszy sposób, praktykowany może gdzieś w pińskich błotach, ale zupełnie nieodpowiedni i wprost kompromitujący społeczeństwo polskie w kulturalnej Francji. Instytucją tą jest **Polski Uniwersytet Robotniczy w Lille, żyjący wyłącznie z funduszów dyspozycyjnych,** a kierowany przez urzędnika polskiego, nauczyciela p. Wiącka.

Aby nas nikt nie posądzał o przesadę, podajemy poniżej charakterystyczne ustępy ze sprawozdania o kursie bibljotekarskim, urządzonym w Lens przez Polski Uniwersytet Robotniczy z Lille. Sprawozdanie to ukazało się w Nr. 96-tym **„Głosu Wychodźcy",** do którego pisują prezes Polskiego Un. Rob. p. Wiącek i niektórzy członkowie zarządu Związku Nauczycielstwa Polskiego we Francji. W sprawozdaniu tem znajdują się następujące charakterystyczne zdania:

„ WLens w dniu 14 kwietnia b. r. został otwarty kilkoniedzielny kurs dla bibljotekarzy w kolonjach".

„**Ci opatentowani obrońcy Boga i Ojczyzny,** niech krzyczą i jęczą zwolennicy ciemnoty, faryzeusze i blagierzy urośli dopiero od tak niedawna na patrjotów. Ci patentowani Obrońcy Boga i Ojczyzny niech krzyczą, niech się pienią psie głosy, przecież **nie** pójdą pod niebiosy. **Nie poszły i przed paru dniami wszelkie nawoływania nawet z ambony.** Pozostały one głosami wołających na puszczy, a kurs zgromadził pokaźną liczbę 21 bibljotekarzy z okolic Lens.

Bibljotekarz przez swoją pracę **staje się** niejako kierownikiem opinji w kolonji, **on** wpływa na czytelnictwo, on **urabia podświadomie** opinję czytelników, **a** jeżeli potrafi zdobyć ich wielu. **to urabia opinję całej, rzec można, kolonji".**

„Pozostaje mi tylko w końcu zaznaczyć, iż kurs będzie trwał w ciągu kilku **niedziel,** a wykłady odbywać się będą od godziny **10** zrana do 4 po południu, oraz zachęcić brać robotniczą do skorzystania z tych wykładów i niezwracania uwagi na **wszelkie podszepty ludzi ciemnych i złych, którzy usiłują** wprowadzić na **emigracji panowanie sutanny, która już swym kolorem znamionuje przeciwieństwo oświaty, to znaczy jasności"...**

(Wykłady w dniu 14 b. m. wygłosili pp. Wiącek, M. Wiąckowa i inni).

Oto dokument z organu bliskiego pp. Wiąckom i towarzyszom, dowodzący jak ich „pracę oświatową" rozumieją ich słuchacze. Pod sprawozdaniem podpisany jest „uczestnik kursu".

Przeciw tej robocie zaprotestował już dwukrotnie zjazd Związku Towarzystw Katolickich, liczącego 153 towarzystw i 15.329 członków, czyli najpotężniejsza organizacja wychodźtwa polskiego, mająca kilkadziesiąt lat pracy poza sobą jeszcze z wychodźtwa westfalsko-nadreńskiego.

Rozumiemy, że w społeczeństwie każdem istnieją różne prądy i poglądy. Są stronnictwa, które zwalczają polityczne wpływy i pracę księży. Ma to jednak nawet z punktu widzenia tychże stronnictw, tylko cel w kraju. w którym chodzi o udział aktywny w życiu politycznem. We Francji natomiast ani wychodźtwo ani księża udziału w życiu politycznem nie biorą, bo praw obywatelskich nie posiadają. Odpada przeto główny powód do walki przeciw pracy kapłanów tak dalece, że nawet Francja, w której Rząd i parlament przyznają się do zasad świeckich i szkoły świeckiej, jednak postanowiła poprzeć pracę księży francuskich zagranicą, jako pracę przynoszącą pożytek narodowi francuskiemu.

Dlatego robota Polskiego Uniwersytetu Robotniczego. który za główny cel swój uważa walkę z duchowieństwem polskiem na wychodźtwie, jest robotą rozbijającą nietylko spoistość wychodźtwa i wytwarzająca sztuczne przeciwieństwa, lecz jest także robotą przeciwiającą się interesom państwa.

Bezstronność instytucyj państwowych i utrzymywanych przez państwo, jest zasadą głoszoną i szanowaną wszędzie na całym świecie. Nawet utrzymywane całkowicie przez robotników Związki zawodowe francuskie głoszą wszędzie swoją polityczną bezpartyjność.

O ile więcej ponadpartyjną powinna być instytucja utrzymywana wyłącznie z funduszów Rządu polskiego i nosząca szumny a zupełnie niezasłużony tytuł Polskiego Uniwersytetu Robotniczego!

Jesteśmy przekonani, że każdy Rząd polski bez względu na swoją orjentację wewnętrzną stanąć musi na stanowisku takiej bezstronności. Jeżeli dotąd opisaną powyżej robotę Polskiego Uniwersytetu Robotniczego tolerowano, to działo się to chyba dlatego, że czynniki miarodajne były źle albo wcale nie były poinformowane o stanie rzeczy.

Apelujemy przeto do przedstawicieli Rządu polskiego we Francji, aby ustały stosunki, które w każdem innem społeczeństwie uchodziłyby za skandaliczne i dlatego byłyby wogóle niemożliwe.

Emigrant.

Sto organizacyj protestowało

przeciw barbarzyństwu niemieckiemu.

Na Placu Teatralnym w Warszawie odbył się w tych dniach wielki wiec, zwołany przez związek obrony kresów zachodnich i przeszło 100 innych organizacyj. Wiec **zgromadził przeszło 15.000 osób.** Po przemówieniu szeregu mowców, **przyjęto entuzjastycznie rezolucję, potępiającą** z oburzeniem brutalne zachowanie się nacjonalistów niemieckich w Opolu wobec artystów polskich, i protestującą przeciwko ekscesom antypolskim na Śląsku niemieckim. **Rezolucja** w zakończeniu przesyła mniejszościom polskim w Niemczech wyrazy hołdu i serdeczności. Po wiecu utworzył się olbrzymi pochód manifestacyjny, **który przeszedł ulicami miasta.** Pochód odbył się w zupełnym spokoju.

Penklub niemiecki piętnuje wypadek w Opolu.

Penklub polski otrzymał ostatnio od Penklubu niemieckiego w Berlinie telegram, potępiający i piętnujący niepoczytalny zamach w Opolu. Telegram wyraża polskim kolegom ubolewanie i nadzieję, że bezmyślny ten napad nie naruszy przyjacielskiej atmosfery, która powinna otaczać narody. „Na oceanie zaburzeń europejskich sztuka jest jakgdyby wyspą, nie można więc dopuścić by była zalaną przez fale rozwydrzenia".

Cała Polska uroczyście obchodziła dzień Święta Narodu.

Niezwykle uroczyście obchodziła w tym roku stolica dzień Święta Narodowego. Na wszystkich domach powiewały chorągwie o barwach narodowych. W godzinach rannych odbyły się w świątyniach wszystkich wyznań nabożeństwa dla żołnierzy garnizonu stołecznego; wzięły w nich udział delegacje odnośnych wyznań oraz żołnierze nie biorący udziału w defiladzie. O godzinie 10 rano w kościele archikatedralnym św. Jana ksiądz kardynał Kakowski w asystencji licznego kleru odprawił uroczystą Mszę św. Na nabożeństwo przybył Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu członków Domu Cywilnego i Wojskowego, rząd in corpore, korpus dyplomatyczny z nuncjuszem papieskim Monsignorem Marmaggim i ambasadorem Larochem, przedstawiciele wojskowości, władze samorządowe, wyżsi urzędnicy państwowi, i t. d. Wzdłuż nawy głównej ustawiły się delegacje stowarzyszeń ze sztandarami.

O godz. 11-tej odbył się na placu Marszałka Piłsudskiego przegląd wojska, na który zjawili się wszyscy przebywający na Mszy św. w katedrze. Tłumy publiczności zaległy wszystkie ulice, któremi przemaszerowywały oddziały wojskowe i organizacje.

Po południu we wszystkich oddziałach wojskowych wygłoszone zostały pogadanki o Konstytucji 3-go maja. Wieczorem gmachy publiczne były bogato iluminowane.

W **Poznaniu** uroczystość rozpoczęła się hejnałem z wieży ratuszowej. O godz. 9 rano odprawione zostało solenne nabożeństwo w Katedrze, gdzie zebrali się przedstawiciele władz urzędów państwowych i samorządowych oraz tłumy publiczności. Równocześnie na balkonie tumu odprawiona została msza, przeznaczona dla tysięcy członków wszystkich niemal organizacji społecznych i oświatowych, zebranych ze sztandarami na ogromnym placu przed katedrą. Po nabożeństwie na placu koło Zamku odbyła się defilada, która trwała prawie godzinę, a którą urozmaiciło wypuszczenie kilkuset gołębi pocztowych oraz ewolucje eskadry lotniczej. W auli Uniwersytetu urządzono akademję staraniem Towarzystwa Czytelń Ludowych. Uroczysty dzień zakończyły przedstawienia galowe w teatrach miejskich.

We Lwowie uroczystość rozpoczęto tradycyjną pobudką orkiestr, które w godzinach rannych przeszły ulicami miasta. O godz. 9-ej uroczyste nabożeństwo w katedrze celebrował ks. arcybiskup Twardowski. W defiladzie, która odbyła się pod pomnikiem Mickiewicza wzięło udział wojsko i wszystkie organizacje ze sztandarami. W południe i popołudniu odbyły się koncerty orkiestr wojskowych w rozmaitych punktach miasta oraz obchody, zorganizowane przez poszczególne stowarzyszenia. Wieczorem wszystkie budynki państwowe były rzęsiście iluminowane.

Uroczystości o podobnym przebiegu odbyły się we wszystkich miastach Rzplitej.

3 Maja zagranicą.

Uroczyste obchody w Wiedniu, Pradze, Sofji, Monachjum i Helsingforsie.

W rocznicę Konstytucji 3-go Maja, odbyło się w Wiedniu w kościele polskim na Rennwegu, uroczyste nabożeństwo, na którem obecni byli: nuncjusz papieski Sibilla, poseł Rzplitej w Wiedniu Bader i wielu innych. Wieczorem urządziło stowarzyszenie „Strzecha" akademję, połączoną z programem muzyczno-wokalnym.

W związku z świętem 3 Maja w całym szeregu miast czechosłowackich odbyły się uroczyste obchody, organizowane przez miejscowe stowarzyszenia polskie i polonifilskie. M. in. odbyło się nabożeństwo i uroczysta akademja w Pradze, nabożeństwo i uroczysty poranek w Morawskiej Ostrawie, akademje w Bratysławie, Pilźnie i Koszycach.

Również uroczyście obchodziła święto 3 Maja kolonja polska w Sofji, Monachjum i Helsingforsie.

W przeddzień polskiego święta narodowego nadała praska radjostacja audycję, poświęconą polskiej twórczości muzycznej i literackiej. W dniu 3 Maja nadały koncerty muzyki polskiej stacje radjowe w Budapeszcie i Rydze oraz stacja Philippa w Einachowen.

Z okazji święta narodowego otrzymał p. Prezydent Rzplitej **depeszę gratulacyjną** od **prezydenta Hoovera**, zawierającą życzenia pomyślnego rozwoju i dobrobytu dla narodu polskiego. W poselstwie polskiem w Waszyngtonie odbyło się uroczyste przyjęcie, poczem poseł polski wyjechał do Chicago. W innych miastach Stanów Zjednoczonych uroczystości trzeciomajowe przesunięto na niedzielę.

Na ziemiach Rzplitej

Otwarcie sezonu w Rabce.

W dniu 1 maja został rozpoczęty oficjalnie sezon wiosenny w „Królestwie dzieci" — Rabce. Zjazd kuracyjny, jak na początek jest dość duży. Zauważyć można wiele korzystnych zmian w zdrojowisku, uporządkowanie ulic i ścieżek, wybudowanie nowego kiosku dla muzyki obok pijalni wód i t. d. Taksy zdrojowe nie doznały podwyżki od zeszłego roku i wynoszą od osób dorosłych 24 zł. a dzieci 16.80 zł. za pobyt sześciotygodniowy. Celem zakwaterowania przyjezdnych i udzielenia informacji zostało stworzone biuro informacyjne i kwaterunkowe obok stacji „Ergo", dzięki któremu zostanie usunięta plaga pokątnych pośredników, pasorzytujących na skórze gościa.

W ZAKOPANEM WIOSENNE BURZE.

Po gwałtownie przez dwa dni wiejącym wietrze halnym, który doszczętnie roztopił śnieg na najbliższych wzgórzach i stokach, nastąpiły przelotne opady deszczowe o charakterze burz. Onegdaj wśród grzmotów spadł silny deszcz a popołudniu nastąpiło całkowite wypogodzenie, które ma dłuższy czas potrwać. Temperatura wzrasta, termometr wskazywał ostatnio 24 stopnie w cieniu. W związku z ociepleniem wzmógł się ruch przyjezdnych zwłaszcza autobusami z Krakowa, które stale przychodzą do ostatniego miejsca wypełnione.

Nowe szkoły średnie dla dziewcząt w Małopolsce Zachodniej.

Z początkiem nowego roku szkolnego 1929/30 ulegną stopniowemu przekształceniu gimnazja męskie **w Brzesku, Gorlicach, Myślenicach i w Końskich** na gimnazja koedukacyjne, przyczem, o ile warunki na to zezwolą, koedukacją mogą być objęte 3 klasy niższe; klasy wyższe będą przekształcane po jednej wzwyż z każdym nowym rokiem szkolnym. Państwowe gimnazjum męskie **w Białej** przekształcone będzie, poczynając od klasy pierwszej, na państwowe gimnazjum żeńskie.

KOLEJ NOWY SĄCZ—SZCZAWNICA BĘDZIE WKRÓTCE WYBUDOWANA.

W sprawie budowy kolei z N. Sącza do Szczawnicy, wyjechała w tych dniach z N. Sącza specjalna delegacja do Warszawy, którą przyjął min. komunikacji inż. Kühn, Starania delegacji odniosły sukces, gdyż kolejność budowy tej linji przesunięto z miejsca 17 na 7, a sprawa znajduje się na najlepszej drodze.

OLBRZYMI POŻAR NA STACJI KOLEJOWEJ

Straty wynoszą 600 tys. zł.

W Ostrowiu Mazowieckiem, na stacji kolejowej podczas oczyszczania przez palacza i dozorcę kolejowego paleniska w lokomotywie wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie kotłownię i nasypalnię, należące do warszawskiej dyrekcji kolejowej. Straty wynoszą około 600 tys. zł. Ratunek był bardzo utrudniony, wobec dużej ilości różnych materjałów palnych.

NOWY REDAKTOR „TĘCZY".

Redaktor Jerzy Drobnik, członek redakcji „Kurjera Poznańskiego" od roku 1921, objął z dniem 1-szego maja br. stanowisko naczelnego redaktora w tygodniku p. t. „Tęcza".

NOWE UDOSKONALENIE DLA RATOWANIA ZAGINIONYCH W GÓRACH.

Ochotnicze Towarzystwo Ratunkowe Wysokich Tatr odbyło w tych dniach konferencję w Nowym Smokowcu dla zorganizowania nowych sposobów i urządzeń przy ratowaniu zaginionych w górach turystów, co jest bardzo ważnem w związku z rozpoczęciem wiosennego sezonu turystycznego w Tatrach. Postanowiono przeprowadzić bardzo gęstą linję telefoniczną na całym obszarze Wysokich Tatr, tak że w razie nieszczęśliwego wypadku towarzystwo ratunkowe może być zaraz zawiadomionem i bez zwłoki wyruszać z pomocą.

POGRZEB MURZYNKI W POZNANIU.

Do Poznania przybyła w tych dniach część trupy murzyńskiej z Afryki, która na terenach P. W. K. założy wieś wzorową, ku rozrywce zwiedzających Wystawę. Z pośród przybyłych zaniemogła ciężko matka dwojga dzieci i zmarła wskutek udaru serca. Pogrzeb odbędzie się według obrządku rzymsko-katolickiego.

ŻYD NIE CHCIAŁ RATOWAĆ PŁONĄCEGO DOMU W SOBOTĘ.

W miasteczku Wielki Musiłow na Rusi podkarpackiej, wybuchł onegdaj pożar w domu kupca żydowskiego Steinbergera. Ani Steinberger ani inni mieszkańcy nie gasili ognia, z powodu... świątecznego dnia. Dom spłonął doszczętnie. Tow. asekuracyjne odmówiło zapłacenia odszkodowania. Prokuratorja ma pociągnąć świętującego uroczyście żyda do odpowiedzialności sądowej, dopatrując się w jego postępowaniu cech przestępstwa na skutek zagrożenia bezpieczeństwa publicznego.

Z całego świata.

„Hr. Zeppelin" nad Wiedniem.

Dnia 1 bm. wczas rano wystartował z Friedrichshafen sterowiec „Hr. Zeppelin", kierowany przez dr. Eckenera w podróż do Wiednia. Wraz z załogą wzięło w tym locie udział **75 osób.** Po czterech godzinach znalazł się balon nad Wiedniem, gdzie okrążył wieżę katedry św. Szczepana. Już od wczesnego rana gromadziły się na ulicach i w oknach domów tłumy ludzi. Dzieci szkolne poprowadzili nauczyciele na wolne place, by stamtąd obserwowały lot sterowca. Wraz z „Zeppelinem" przybył austrjacki samolot A. 28, który wyleciał naprzeciw sterowca. Pasażerowie balonu zrzucili wiedeńczykom na powitanie bukiety kwiatów, a także sześć worków z korespondencją.

Po kilkakrotnem okrążeniu miasta skierował się Zeppelin w stronę Burgenlandu. Koło południa przeleciał drugi raz nad Wiedniem; z pokładu sterowca wygłosił przy tej sposobności dr. Eckener przemówienie do wiedeńskich radjosłuchaczy, podkreślając w niem jedność językową i kulturalną Niemców i mieszkańców Austrji. W godzinach popołudniowych odleciał Zeppelin z nad terytorjum austrjackiego, kierując się w stronę Bawarji.

MARSZAŁEK PETAIN NASTĘPCĄ FOCHA W AKADEMJI?

Na opuszczone przez marszałka Focha miejsce w Akademji Francuskiej, wysunięta została kandydatura marszałka Petain'a. Jest prawdopodobnem, że w czerwcowych wyborach do Akademji, kandydatura ta przejdzie jednomyślnie.

NIEMCY ZACHOWAJĄ KARĘ ŚMIERCI.

Według doniesień z Berlina Komisja Reichstagu, zajmująca się opracowaniem projektu nowego kodeksu karnego, odrzuciła 14 głosami przeciwko 1 wniosek o zniesienie kary śmierci. Za wnioskiem wypowiedział się tylko deputowany komunistyczny.

CHIŃCZYCY BEZ WARKOCZY.

Jak dzienniki londyńskie donoszą, z dniem 1 maja b. r. rząd nankiński wydał rozporządzenie, zabraniające noszenia warkoczów przez Chińczyków.

W ojczyźnie Porta.

Porto jest pod względem wielkości i znaczenia, drugiem z rzędu (po Lizbonie) miastem Portugalji. Liczy około 300.000 mieszkańców, którzy zajmują mnóstwo małych, przeważnie jedno- lub dwupiętrowych domków, położonych amfiteatralnie na prawym brzegu rzeki Duro. Głównym atutem sławy tego miasta nie jest jednak ani malownicze położenie, ani jego znaczenie w dziejach Portugalji, lecz szeroka renoma doskonałych win. Porto jest przedewszystkiem miastem handlowem, pomimo, iż ruch okrętowy koncentruje się w Leixoes, które jest morskim portem Porta. Z Leixoes istnieje linja tramwajowa do Porto (³/₄ godziny), która prowadzi zrazu brzegiem morskim aż do ujścia Duro, a później wzdłuż rzeki aż do serca miasta. Bije ono przedewszystkiem na giełdzie, której architekturą chlubią się mieszkańcy. Budynek ten, choć stosunkowo nowej daty, nosi jednak na sobie widoczne wpływy maurytańskie i posiada piękną salę arabską.

Drugą rzeczą godną widzenia jest wieża dos Clerigos (75 metrów wysokości), z której rozpościera się fascynujący widok na miasto: wśród płaskiej czerwieni dachów i grubych linij ulic znaczą się większemi plamami: katedra, kościół Franciszkanów, szpital, Congregados, pałac „kryształowy", piękny, wysoko wzniesiony most na Duro i t. d. Na lewym brzegu rzeki: Vila Nova de Gaya, główne centrum produkcji win.

Nowe budynki Porto nie przedstawiają nic specjalnie ciekawego. „Palacio de Crystal" — niema nic wspólnego z kryształowym pałacem z bajki. Przeciwnie — jest to brzydka i stara, oszklona buda, której główna zaleta polega na tem, iż się dobrze prezentuje na pocztówkach i że znajduje się w niem znakomita istotnie restauracja (miło mi na tem miejscu złożyć hołd kuchni portugalskiej). Mniej renomowanym, ale za to istotnie nadzwyczajnym jest ogród położony w najbliższem sąsiedztwie kryształowego pałacu", na stokach góry. Ścieżki, groty, stawy i wieże rozmieszczone są wśród zieleni i palm z dużym umiarem artystycznym i smakiem.

Najciekawszą, (obok wina) rzeczą w Porto są małe, parterowe lub jednopiętrowe domki, poprzyczepiane do skały wzdłuż głównej ulicy. Często są one tak małe i zniszczone, że robią raczej wrażenie gołębników, niż ludzkich mieszkań. W najbliższem sąsiedztwie tych starych liliputów spotykamy duże kamienice i nowe gmachy.

Podobnie jest z życiem, któremu nie brak barwności. Zaprzęgi z wołów o rosochatych, dużych rogach i charakterystycznej uprzęży przewijają się przed oczyma równie często jak automobile. Ludzie mają także poddostatkiem egzotycznego kolorytu: „varinas" noszą na głowie kosze lub walizki podróżnych, malowniczo ubrani ludzie z „Maia" przybyli za zakupami i sprzedające chleb kobiety z Avintes w dawnych strojach i t. p. Skoro już jesteśmy przy kobietach, to muszę zauważyć, że Portugalki, w przeciwieństwie do Hiszpanek osiągają rekord brzydoty. Przez cały czas mego pobytu w Porto nie spotkałem ani jednej pięknej kobiety.

Obcokrajowcy są w Porto szczególnie nieszczęśliwi. Portugalczycy nie znają przeważnie żadnego obcego języka; porozumiewanie się po hiszpańsku też nie zawsze daje dobre wyniki, a bardzo często usposabia raczej nieprzychylnie, drażniąc dumę narodową. Pozatem ceny są także odpowiednio wyśrubowane i jako jedyne pocieszenie pozostaje Porto, które zasługuje na przydomek „del consolation". Najlepiej, bo w wyborowym gatunku i za darmo pija się go przy sposobności zwiedzania fabryki Crofta w Vila Nova de Gaya.

Jan Brzękowski.

Ciekawe odkrycia
w dziedzinie sztuki.

Na posiedzeniu Komisji historji sztuki Pol. Akademji Umiejętności **Dr Marjan Morelowski** przedstawił dwa referaty, jeden prof. **Stanisława Fiszera** z Bochni, a drugi własny o trzech wiążących się ze sobą grupach artystów Polaków szkoły krakowskiej 17-go wieku. w tem 16-tu dotąd nieznanych, a czterech małoco zbadanych; na przestrzeni około 100 lat zapełnili oni swemi dziełami, jakoto ołtarze, rzeźby figuralne, obrazy, ambony i t. d. cały szereg kościołów rozległej wówczas diecezji krakowskiej. Dzięki odkryciom archiwalnym przez prof. St. Fiszera w Bochni i okolicy dokonanym, okazało się, że znaczny szereg zachowanych dotąd ołtarzy w Bochni, w Gdowie, w Łapanowie i Szyku wyszedł z wielkiej pracowni Piotra **Korneckiego**, który wykonał je od roku 1750—75 przy pomocy brata Stanisława, syna, oraz trzech innych współpracowników: Kozickiego z Gdowa, Piotra Małeckiego z Zakliczyna i Franc. Jaworskiego. Wśród prac tych wybija się na pierwszy plan bardzo piękny **ołtarz wielki w kościele parafjalnym w Bochni**, fundowany przez konfederatów barskich, ukończony w roku 1772. Malowidło, odkryte w tym kościele pod warstwą wapna zostało staraniem księdza infułata A. Wilczkiewicza odrestaurowane w roku 1916 przez prof. Makarewicza.

Przy poszukiwaniu rodowodu artystycznego tej grupy artystów Dr M. Morelowski dzięki pomocy ks. kan. Obuchowicza w Kielcach oraz badaniom ks. Siarkowskiego i I. L. Kaczkowskiego — odnalazł innych Korneckich w Kieleckiem oraz poprzedników ich z Krakowa pochodzących, którzy od roku 1727 do 1765 ozdobili katedrę kielecką całym szeregiem bardzo pięknych ołtarzy. **Genealogja duchowa wszystkich tych artystów prowadzi do B. Fontany**, który, jak to już wykazał prof. Pagaczewski, poprzez Karola Fontanę **pozostaje w związku z twórczością Berniniego i Maderny.**

Referent wykazał poza tem na przedstawionych fotografjach i sztychach, że tenże rodowód łączy się z drugim, a mianowicie grupy najlepszych artystów austrjackich owych czasów, jak J. Em. Fischer von Erlach i Prandauer oraz A. Corradini, którzy z tychże źródeł wiedzy swych czerpią swe natchnienie. Korneccy z Kielc zależni są też od Pozza. **Wszyscy ci jednak artyści krakowskiej szkoły odznaczają się samodzielnością w przetrawianiu wpływów obcych**, temperamentem prawdziwie artystycznym, kulturą i zwłaszcza poczuciem umiaru, przez który korzystnie wyróżniają się od wielu współczesnych artystów południowo-niemieckich.

Sport.

Stołeczny bieg Narodowy na przełaj.

Petkiewicz zwycięzcą. Motyka na czwartem miejscu. Podział nagród.

W dniu 3 Maja odbył się w stolicy **bieg** Narodowy na przełaj na przestrzeni 7 km. Startowało 234, a ukończyło bieg **223 zawodników**. Bieg wygrał **Petkiewicz** (Warszawianka) w czasie **22 min. 6 sek.** Drugie miejsce zajął Samacki, 22.28 sek., trzecie Kusociński 22.30 sek., **czwarte zawodnik** krakowskiego **AZS-u, Zdzisław Motyka 22.38 sek.** Znany biegacz lwowskiej Pogoni **Sawaryn** zajął siódme miejsce. Drużynowo wygrała bieg **Warszawianka.**

Puhar przechodni redakcji **Stadjonu** zdobył na rok bieżący **Petkiewicz** (Warszawianka) Poprzednio posiadaczami tego puharu byli: w 1926 r. — Jaworski (AZS.), w 1927 r. — Freyer (Polonia) i w 1928 r. — Sawaryn (Pogoń, Lwów).

Wyniki imprez sportowych w dniu 3-go Maja.

Drużyna cywilna — Wojskowi 2:1 (1:0).

Trzecie z rzędu zawody w piłce nożnej pomiędzy drużynami: **cywilną** Krakowskiego Zw. O. P. N. a **wojskową**, złożoną z najlepszych graczy miejscowego garnizonu, rozegrane w dn. 3 Maja o **puhar** T. S. L. zakończyły się **zwycięstwem reprezentacji cywilnej** w stos. 2:1 (1:0). Bramki dla zwycięzców strzelił **Rusinek** z Cracovii, dla wojskowych **Ptak** (Cr.). Sędziował p. Rutkowski.

Bieg sztafetowy Wieliczka — Kraków,

odbył się w dniu święta narodowego z udziałem sztafet: Wawelu i kombinowanej Wisła—AZS. Trasa wynosiła 12.850 m. Pierwsza do mety przybyła sztafeta **W. K. S. Wawelu.** Czas 43.27 min. Sztafeta Wisły i AZS. 60 m. w tyle.

ODWOŁANIE MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODÓW W KATOWICACH.

W związku z zajściami w **Opolu**, zarząd Policyjnego K. S. i Bokserskiego K. S. w **Katowicach** odwołał zapowiedziane na 4 maja wielkie międzynarodowe zawody bokserskie z udziałem berlińskich zawodników.

MECZ PIŁKI RĘCZNEJ CRACOVIA—WISŁA.

Mistrzostwa Krakowskiego Okręgu w **grach** sportowych tak szczęśliwie zapoczątkowane przez Związek Okręgowy, znajdują się obecnie w najciekawszej fazie. W niedzielę **5 b. m.** odbędzie się na boisku T. S. „Wisła" match piłki ręcznej między drużynami K. S. **„Cracovia" a T. S. „Wisła"** Wisła po pobiciu Wawelu w stosunku **4:1**, sięga po tytuł mistrzowski, Cracovia zaś, mistrz zeszłoroczny, przygotowuje się starannie do tego spotkania, o czem świadczą wysokoforwe wygrane z drużynami Jutrzenki, Makkabi i YMCA. Obie drużyny wystąpią w najsilniejszych składach, a więc Wisła ze Skuchą, Koźminem, Owsiakiem, a Cracovia z Lubowieckim, braćmi Trytko i Tokarem na czele. Początek matchu o godz. 11 rano.

MECZ GARBARNIA—WISŁA NAJWIĘKSZĄ ATRAKCJĄ SEZONU.

Zapowiedź niedzielnego (5 maja) spotkania o mistrzostwo Ligi między **Garbarnią a Wisłą wzbudziła niezwykłe zainteresowanie w kołach sportowych** Krakowa. Śmiało można powiedzieć, iż mecz powyższy stał się sensacją lokalną w rodzaju tradycyjnego meczu Cracovii z Wisłą. **Początek meczu** o godz. 5-tej po południu na boisku **Wisły.** Poprzedzi o godz. 3.30 mecz Sparta II.—Wisła II.

Co słychać w Krakowie?

Obchód 3 Maja.

AKADEMJA W STARYM TEATRZE.

Uroczystości święta narodowego w Krakowie rozpoczęły się we czwartek o 8 wieczór Akademją w Starym Teatrze. Piękna sala koncertowa zapełniła się po brzegi przedstawicielami władz i obywatelstwa krakowskiego; na środku głównej ściany widniał na biało amarantowem tle Orzeł Biały — całość ujęta w ramy z zieleni i kwiatów. Po prawej stronie zasiedli dowódcy wszystkich pułków stacjonowanych w Krakowie, a pierwsze rzędy krzeseł zajęli: wojewoda Kwaśniewski z wicewojewodą Duchem, prezydent m. Rolle z małżonką, wiceprez. Ostrowski, dowódca korpusu gen. Wróblewski z gen. Smorawińskim, dziekan wydziału teologicznego Uniw. Jag. Ks. prof. Dr. Michalski, Ks. sen. Kasprzyk, prepozyt kollegjaty św. Anny Ks. Kan. Masny, sen. Adelman, poseł Puchalka, dziekan wydziału filozoficznego Uniw. Jag. prof. Dr. Semkowicz, prezes Windakiewicz, prezydent Izby handlowej Epstein, okręgowy dyrektor robót publ. inż. Dudek, prorektor Akademji górniczej Chromiński, wojewódzki komendant policji insp. Pilch, dyrektor państw. Sem. naucz. radca Dr. Mikulski, radca koleji Pollman, prezes Związku artystów plastyków prof. Wodzinowski itd.

Dalsze rzędy krzeseł zajęli reprezentanci organizacyj kulturalno społecznych oraz przedstawiciele związków i stowarzyszeń.

~~Uroczystość rozpoczął Polonez~~ — odegrany przez orkiestrę 20 pp. pod batutą maj. Schreyera, poczem chór „Echa" pod kierownictwem dyr. Wallek-Walewskiego wykonał: „Pieśń Trzeciego Maja", „Dwie zorze" i „Zwiastowanie". Następnie kurator szkolny Dr. Kupczyński w głęboko ujętym referacie przedstawił znaczenie Konstytucji 3-Majowej dla współczesnej Polski, oraz kilka pierwszorzędnych zagadnień aktualnych dla dzisiejszego życia społeczno państwowego Odrodzonej Rzeczypospolitej. Współżycie obywateli i narodów, sprawiedliwość społeczna i równość obywatelska, unormowanie i uzgodnienie czynników rządzących i stanowiących oraz górujący nad niemi dylemat silnej armji jako ostoji całości i niezależności państwowej są dzisiaj pierwszorzędnemi zagadnieniami publicznemi. Po przemówieniu Dr. Kupczyńskiego p. Jerzy Bujański oddeklamował z uczuciem „Modlitwę Konrada" fragment z „Wyzwolenia" oraz „Legendę 3-go Maja" Gałuszki, poczem p. Marjan Mikuszewski znakomity tenor odśpiewał trzy pieśni Żeleńskiego, Friedmana i Galla. Na zakończenie orkiestra 20 pp. odegrała „Kwiaty Polskie" Osmańskiego.

PODNIOSŁY NASTRÓJ.

W dzień 3-go Maja, miasto przybrało odświętny wygląd. Z wszystkich niemal kamienic śródmieścia oraz z wielu domów odleglejszych dzielnic powywieszano flagi o barwach Państwa i miasta a okna ozdobiono nalepkami 3-cio majowemi T. S. L. Strażnicę wojskową w Rynku głównym udekorowano bogato chorągwiami oraz festonami z zieleni. Gmach Szkoły ekonomiczno-handlowej przy ul. Straszewskiego przystroili uczniowie w wywieszki okienne z godłami Państwa, a z okien wielu kamienic opuszczono dywany i kilimy z emblematami państwowemi.

O godz. 9 rano rozległy się spiżowe dzwięki Zygmunta, zwiastujące miastu, że w Bazylice katedralnej na Wawelu rozpoczyna się pontyfikalna Msza św. Odprawił Ją Książę Metropolita Sapieha w asyście Kapituły katedralnej, w obecności przedstawicieli wszystkich władz krakowskich konsulów obcych państw oraz stowarzyszeń i organizacyj.

NA BŁONIACH.

W chwili gdy na Wawelu Dostojny Arcypasterz celebrował Mszę św., niezmierzone tłumy publiczności płynęły gęstą falą na Błonia krakowskie aby uczestniczyć w nabożeństwie polowem i przypatrzeć się defiladzie wojsk. Piękna pogoda wyciągnęła z domów niemal cały Kraków, który przeniósł się na olbrzymią połanę zieleni z Kopcem Kościuszki jako tłem. Opodal parku „Juvenia" wzniesiono na wysokiem podjum ołtarz polowy, z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej w pośrodku i Orłem Białym powyżej. Wokół ołtarza ustawiły się delegacje cechów krakowskich ze sztandarami, wojskowe poczty sztandarowe, delegacje młodzieży, weterani z r. 1863, Sokoli, harcerze, inwalidzi i t. d. Koło godz. 10 rano przybyli z Wawelu przedstawiciele władz i zajęli miejsca przed ołtarzem a za chwilę trębacze rozstawieni od wylotu ul. Wolskiej aż daleko na Błonia podali sygnały o przyjeździe dowódcy korpusu gen. Wróblewskiego. Gen. Wróblewski dokonał przeglądu oddziałów wojskowych wszystkich gatunków broni rozgrupowanych na Błoniach, a za chwilę rozległy się słowa rzewnej pieśni „Serdeczna Matko", śpiewanej przez chór „Echa". Mszę św. celebrował dziekan załogi krakowskiej Ks. gen. Niezgoda w asyście trzech księży. Na Ewangelję, Podniesienie i Agnus wojsko prezentowało broń a w czasie Mszy św. orkiestra 20 pp. odegrała szereg utworów. Po nabożeństwie zaintonowano chóralnie „Boże coś Polskę".

DEFILADA WOJSK.

Po Mszy św. publiczność ustawiła się na Błoniach w blisko kilometrowym zbitym szeregu oczekując defilady wojsk. Prowadził ją generał brygady Plisowski, składając na wstępie raport dowódcy korpusu gen. Wróblewskiemu. Defilada trwała blisko godzinę. Maszerujące oddziały wojsk spotykały się co chwilę z żywiołowemi oklaskami ze strony publiczności. Znakomita postawa żołnierza i dziarskość defilujących oddziałów wprost entuzjazmowały widzów. Po szeregu samochodów pancernych zamykających defiladę wojsk nadciągnęły oddziały przysposobienia wojskowego, harcerzy i harcerek, Sokoła, pocztowców i Strzelca.

POPOŁUDNIU

odbyła się w Starym Teatrze przemiła zabawa dla dzieci urządzona staraniem T. S. L. a Związek młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej wziął udział w uroczystem otwarciu parku gier i zabaw „Juvenia" na Błoniach. W kinoteatrach przed przedstawieniami prelegenci T. S. L. wygłosili okolicznościowe przemówienia. W Teatrze Słowackiego odbyło się wieczór uroczyste przedstawienie „Krakowiaków i Górali". W loży rządowej zasiadł wojewoda Kwaśniewski. Po odegraniu hymnu państwowego przemówił ze sceny p. K. H. Rostworowski wskazując na zadania, jakie ciążą na obywatelach w odrodzonem Państwie.

Nagrody literackie gminy m. Krakowa.

Prezydent m. inż. Rolle po wysłuchaniu opinji Komitetu członków Rady miejskiej przyznał z budżetu m. na rok 1929/30 na popieranie literatury, nauki i sztuki: p. drowi Stanisławowi **Estreicherowi** rektorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego 5000 zł. za znakomite dzieło „Bibljografja", p. Władysławowi **Orkanowi** znanemu pisarzowi i poecie 2500 zł., za dotychczasową działalność literacką i poetycką. **Towarzystwu literackiemu im. Adama Mickiewicza** (filja w Krakowie) 1000 zł. na poparcie wydawnictwa „Pamiętnika literackiego", **Związkowi zawodowemu literatów polskich w Krakowie 1000 zł.** na poparcie działalności i rozwoju Związku, p. Adamowi **Chmielowi**, dyrektorowi miejskiego Archiwum akt dawnych 1000 zł. za dotychczasową działalność literacko-naukową odnoszącą się przedewszystkiem do historji miasta Krakowa, Towarzystwu „Nadzieja" 1000 zł. na wydawnictwo prof. Bałabana „Dzieje żydów w Krakowie i na Kazimierzu".

Młodzież akademicka Krakowa

przeciwko barbarzyńskim wystąpieniom niemieckim.

We czwartek wieczór odbył się w Uniw. Jag. olbrzymi wiec studentów wszystkich wyższych uczelni Krakowa, aby zademonstrować przeciwko gwałtom niemieckim w Opolu i wyrazić protest przeciw wszelkim próbom rewizji naszych granic. **Kuratorem wiecu był pof. dr. Konopczyński.** Przewodniczył akademik **Klimecki.** Po przemówieniach prof. Konopczyńskiego oraz przedstawicieli młodzieży akademickiej pp.: **Kańskiego i Ostrowskiego,** którzy w zdecydowany sposób piętnowali brutalną barbarzyńską napaść bojówek niemieckich na bezbronnych artystów polskich w Opolu, uchwalono jednogłośnie rezolucję, stwierdzającą że

1) Polityka powojennych Niemiec **nastawiona jest na drogę odwetu wobec Polski.** Kierownicy tej polityki dążą systematycznie do tego, by sprowadzić drogą pokoju czy wojny nowy rozbiór Polski. Niemcy odebrać nam pragną rdzenne polskie dzielnice Śląsk, Poznańskie i Pomorze;

2) Obłudny i cyniczny memorjał dra Schachta jest nową próbą przekonania świata o konieczności rewizji traktatu wersalskiego i rozbioru Polski. Wszelkie dyskusje na ten temat **są przygotowaniem nowej wojny,** która pogrążyłaby świat cały znowu w odmęcie krwi.

3) Wzywamy rząd, aby przeciw tym bezczelnym zakusom **zaprotestował mocno i stanowczo wobec całego świata.**

4) Zebrani piętnują **barbarzyński napad Niemców w Opolu na artystów polskich,** spełniających swe obowiązki kulturalne i znęcanie się nad bezbronnemi kobietami. Napad ten rzuca właściwe światło na wartość kultury Niemiec, które okryły się już taką samą hańbą w czasie wojny światowej. Zebrani stwierdzają, że napad ten jest dalszem ogniwem w systematycznem terroryzowaniu ludności polskiej za kordonem.

5) Zebrani wyrażają serdeczne **współczucie naszym artystom** za wyrządzoną im krzywdę oraz cześć i uznanie za pełną poświęcenia pracę kulturalno-narodową i są przekonani, że Rząd potrafi wymusić na władzach niemieckich pełne zadośćuczynienie moralne i materjalne dla ofiar barbarzyńskiego napadu.

6) Zebrani domagają się od Rządu energicznych kroków na terenie Ligi Narodów i przed całym cywilizowanym światem z powodu tego barbarzyńskiego napadu.

7) Zebrani zwracają uwagę całego społeczeństwa polskiego na konieczność utrzymania **silnego pogotowia całego Narodu,** wobec zbrodniczych planów niemieckich i stwierdzają, że wszelkie zakusy niemieckie na honor Polski i całość granic Rzplitej odepchną własną piersią, nie szczędząc krwi ni życia własnego. **Prącym** zaś do wojny kołom niemieckim **przypominamy** Psie Pole i Grunwald. Od naszych granic wara!!!".

Po odśpiewaniu Roty uformował się olbrzymi pochód kilku tysięcy studentów, który ruszył placem Matejki pod gmach województwa, gdzie delegacja młodzieży wręczyła wojewodzie rezolucję wiecu. Z pod gmachu województwa skierował się pochód na ul. Warszawską, aby **zamanifestować oburzenie młodzieży przed gmachem konsulatu niemieckiego.** Wiec odbył się z inicjatywy Młodz. Wszechpolskiej.

W południe odbyła wiec młodzież Akademji Sztuk Pięknych, która uchwaliła ostrą rezolucję przeciw gwałtom niemieckim.

Hołd korporacyj krakowskich ofiarom napaści w Opolu.

W dniu 3 maja korporacje krakowskie zorganizowane w ZPKA. udały się przed **Lecznicę** Związkową, gdzie korporanci wraz ze swemi sztandarami ustawili się na dziedzińcu, a prezesi wszystkich korporacyj z prezesem krakowskiego koła międzykorporacyjnego p. **Władysławem Wasileswkim** udali się do pokojów, w których leżą ofiary krwawego napadu Niemców w Opolu. Po przemówieniu prezesa Wasilewskiego (korporacja Lauda), który podkreślił, iż przemawia w imieniu ZPKA., składając wyrazy szczerego współczucia i głębokiego szacunku tym, którzy nieśli sztukę polską, by krzepić serca Polaków, będących pod jarzmem niemieckiem; ofiarowano bohaterskim artystom wiązanki kwiatów o barwach narodowych. — Ofiary zamachu dziękowały ze łzami w oczach delegacji korporacyjnej za ten piękny odruch polskich korporacyj.

WIEC NA ZNAK PROTESTU PRZECIW PRÓBOM REWIZJI ZACHODNICH GRANIC RZECZYPOSPOLITEJ.

odbędzie się dziś w niedzielę w Sali Tow. Strzeleckiego przy ul. Lubicz o godz. 12 w poł. Przemawiać będą dyr. Pachoński, prezes Tow. Kresów Zachodnich, red. Rymar i pos. Pochmarski. Obywatele m. Krakowa winni wziąć masowy udział w tym wiecu.

Straż pożarna ku czci swego Patrona

Straż pożarna w Krakowie obchodziła wczoraj doroczną uroczystość ku czci swego Patrona św. Florjana. W nabożeństwie celebrowanem przez proboszcza **ks. prałata dra Niemczewskiego** wzięli udział: prezydent m. **Rolle,** wiceprez. **Wielgus,** naczelnik wydziału policyjno-budowlanego magistratu nadradca **Herget** oraz wszystkie oddziały straży pożarnej z Krakowa i Podgórza poza dwoma pogotowiami pożarnemi na obu stacjach. Po Mszy św. odbyła się defilada oddziałów strażackich przed Prezydjum miasta; na pl. Matejki przejechały w defiladzie wszystkie oddziały strażackie ze sztandarami na wozach samochodowych, przybranych w zieleń i kwiaty. Oddziały przejechały ulicami Basztową, Dunajewskiego pod magistrat, skąd ul. Franciszkańską i Dominikańską wróciły do koszar. Oddziały strażackie wystąpiły pod dowództwem nacz. **Obidowicza** oraz ogniomistrzów: **Urody, Chociszewskiego i Dury.**

„Niedziela próśb".

Taką nazwę nosi dzisiejsza niedziela piąta po Wielkiejnocy. Łączy się bowiem z dniami próśb i modlitwy, które Kościół zanosi publicznie w t. zw. „dies Rogationum". W Ewangelji Mszy św. poucza Chrystus Pan uczniów swoich jak się modlić należy, by modlitwy były skuteczne i daje radosną obietnicę: „proście a otrzymacie, aby radość wasza była pełna".

W poniedziałek, wtorek i środę przypadają w Kościele katolickim wspomniane wyżej „dies Rogationum", zwane u nas **„dni krzyżowe".** W kościołach parafjalnych przez trzy dni odbywają się rano procesje ze śpiewem litanji do WW. Świętych i z prośbami do Boga o dobre urodzaje i odwrócenie klęski. Początek tych procesyj sięga piątego wieku po Chrystusie, zaprowadzone bowiem zostały przez biskupa Mamerta z Vienne około 474 r. Śliczny, rzewny urok przedstawia procesja w dni krzyżowe w naszych parafjach wiejskich. Lud przybywa tłumnie do kościoła i pod przewodnictwem ks. proboszcza postępuje procesja przy śpiewie litanji i pieśni do kaplicy krzyża lub figury przydrożnej po przez dróżki i ścieżki polne. Chór kościelny śpiewa antyfony, kapłan odmawia przepisane modlitwy, poczem procesja kieruje się z powrotem w stronę kościoła. Przyroda obudzona do życia dziwnie dodaje powabu i malowniczości temu pobożnemu pochodowi. Na zakończenie odprawia się w kościele Msza św. procesjonalna w kolorze fioletowym ze względu na pokutny charakter procesji.

Znakomity historyk francuski w Krakowie

Z początkiem przyszłego tygodnia rozpoczną się parutygodniowe wykłady znakomitego historyka literatury, prof. Fernanda Baldenspergera z Sorbony. Prof. Baldensperger znany jest jako twórca i redaktor naczelny Revue de littérature comparee, kierującej żywym dziś ruchem międzynarodowym na polu badań związanych z literaturą porównawczą. Świetny mówca znany z wykładów i prac na obu półkulach będzie mówił w Krakowie o Ludzkiej Komedji Balzaca i o Alfredzie de Vigny'm. Nie wątpimy, że sfery krakowskie spragnione żywego słowa francuskiego zainteresują się jego wykładami, na które wstęp jest wolny dla wszystkich.

Życie gospodarczo-społeczne.

Zażydzenie handlu polskiego w cyfrach

Strukturę ekonomiczną ludności polskiej ilustrują interesujące dane statystyczne Głównego Urzędu Statystycznego oparte na spisie ludności z roku 1921. Dotyczą one 13-tu województw z wyłączeniem województw poznańskiego, śląskiego, pomorskiego i ziemi wileńskiej.

Okazuje się więc, że na 100 osób utrzymywało się w Polsce z rolnictwa 64.3 ogółu ludności, a 5.7 żydów; z przemysłu i rzemiosła 14.9 ogółu ludności i **34.1 żydów;** z handlu 9.5 i **41.2 żydów,** z innych zawodów 11.3 ogółu ludności, a 19 żydów.

Opanowanie handlu, przemysłu i rzemiosła przez żydów występuje jeszcze plastyczniej w zestawieniu cyfr bezwzględnych w poszczególnych gałęziach życia gospodarczego. Na terenie tedy wymienionych 13-tu województw utrzymuje się z rolnictwa 14,706.054 osób, w tej liczbie **155.569 żydów,** czyli 1 procent. Z przemysłu i rzemiosła żyje 2.999.837 osób, w czem 924.235 żydów stanowiących tu 38 procent. **Z handlu utrzymuje się ogółem 1,460.380 osób, z czego 1,113.889 żydów, czyli 76.3 proc.,** z zawodów wolnych 2,686.779 osób, z tego 515.453 żydów, a więc 19 procent.

Cyfry te są niesłychanie wymowne, o ile idzie o przemysł, a zwłaszcza o handel, który w olbrzymiej większości jest w rękach żydowskich. Żydzi unikają zawodu rolniczego, wobec faktu, że praca tam jest ciężka i mniej rentowna, garną się natomiast masowo do handlu i przemysłu, dających zarobki łatwe i wysokie. Ponadto ludność polska utrzymująca się z handlu — w większości jest zajęta jako siły pomocnicze **u samodzielnych przedsiębiorców** i procent tych ostatnich wypada znowu rażąco na niekorzyść elementu polskiego. Na 100 bowiem ludzi zawodowo czynnych, a utrzymujących się z handlu, było u ogółu ludności 38 osób, u żydów **77.**

Kupiectwo żydowskie znajduje wreszcie silne oparcie w całej sieci spółdzielni kredytowych zorganizowanych — jak podaje żydowski „Przegląd Spółdzielczy“ — w dwu związkach rewizyjnych, a mianowicie w „Żydowskim Związku Towarzystw Spółdzielczych w Polsce“ z siedzibą w Warszawie i w „Powszechnym Związku na wzajemnej pomocy opartych spółdzielni we Lwowie“. W najbliższym czasie, bo jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca ma rozpocząć działalność wielki żydowski bank spółdzielczy we Lwowie jako centralna instytucja finansowa dla spółdzielni kupieckich wchodzących w skład lwowskiego związku rewizyjnego. **„Tworzymy instytucję finansową** — pisze w tym samym żydowskim „Przeglądzie“ poseł Rosmarin — **mającą być zaczątkiem wielkiej akcji w kierunku wzmocnienia żydowskiego życia spółdzielczego w Polsce.** Zdecydowani jesteśmy na podjęcie wszelkich kroków, aby instytucji naszej zapewnić zdrową przyszłość“.

O obronę polskiego stanu posiadania!

Instytucja, która w interesie społeczno-narodowym powinna powstać.

Redakcja naszego pisma otrzymała od jednego z Czytelników następujący list:

„Proszę, aby Redakcja „Głosu Narodu“ była uprzejma nadesłać mi odwrotnie odpowiedź, czy istnieje w Krakowie instytucja lub związek, którego celem jest przeciwdziałanie w przechodzeniu realności polskich w ręce żydowskie? Chodzi o umożliwienie sprzedaży, koło Krakowa, na prowincji, realności, co do której niewygórowaną, odpowiednią cenę oferują tylko żydzi. Jeżeli instytucja taka istnieje, proszę o podanie adresu“.

Nie pierwszy to wypadek, w którym właściciele realności-Polacy zapytują nas o instytucję pośredniczącą przy sprzedaży realności w tym kierunku, by nie dostały się one w ręce żydowskie. Niestety, nic nam nie wiadomo, by taka instytucja czy związek w Krakowie istniały. Może Towarzystwo Katolickich Właścicieli Realności zajęłoby się tego rodzaju zgłoszeniami. Sprawa w interesie społecznym, narodowym jest ważna, a dobra inicjatywa mogłaby oddać duże usługi.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Holandja 358.65, 359.55, 357.75; Londyn 43.28, 43.39, 43.17; Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88; Paryż 34.86, 34.95, 34.77; Praga 26.39, 26.45, 26.33; Szwajcarja 171.78, 172.21, 171.35; Sztokholm 238.38, 238.95, 237.78; Wiedeń 125.21, 125.52, 124.90; Włochy 46.74. 46.86, 46.62; Marka niemiecka w obrotach nieoficjalnych 211.43.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Bank Dyskontowy 122, 121, 122 — Bank Handlowy 120 — Bank Polski 165, 165½ — Bank Spółek Zarobkowych 78½ — Cegielski 37 — Modrzejów 22¾ — Ostrowiec 88 — Pocisk 35 — Starachowice 25, 25¼.

Pożyczki: 4% premjowa inwestycyjna 103¼, 104 — 7% stabilizacyjna 92 — 5% dolarowa 72½, 71½, 72½ — 5% konwersyjna 67 — 5% kolejowa 59 — 6% dolarowa 84.50, 84.40 — 10% kolejowa 102.50 — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Paryż 20.29, Londyn 25.19½, Nowy Jork 5.19.10, Belgja 72.10, Włochy 27.20¾, Hiszpanja 74.30, Holandja 208.75, Berlin 123.02½, Wiedeń 72.90, Sztokholm 138.80, Oslo 138.45, Kopenhaga 138.45, Sofja 3.75, Praga 15.36½, **Warszawa 58.25,** Budapeszt 90.78½, Białogród 9.12½, Ateny 6.72. Konstantynopol 2.53¾, Bukareszt 3.08, Helsingfors 13.08, Buenos Aires 218.25.

Radjo.

Poniedziałek 6 maja.

Kraków (314.1). G. 11.56 Transmisja sygnału czasu, hejnału, komunikatu; 12.10 Muzyka płyt gramafonowych; 13 Transmisja komunikatu rolniczego z Warszawy; 14.50 Transmisja komunikatu meteorologicznego i gospodarczego; 15.10 Transmisja z Warszawy; 16 Transmisja pieśni majowych z Wieży Marjackiej; 16.45 Komunikat harcerski; 17 Transmisja z Warszawy. Odczyt dla maturzystów p. t.: „Stefan Żeromski“ (dział „Literatura“) — Dr. Konrad Górski; 17.25 Odczyt p. t.: „Przegląd radjowy“ — Dr. W. Wilkosz, Prof. Un. Jag.; 17.55 Transmisja muzyki lekkiej z Warszawy; 18.56 Rozmaitości, komunikat sportowy i inne; 19.10 Prof. Bernard: „Lekcja francuskiego“; 19.56 Sygnał czasu; 20 Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej, program na dzień następny; 20.05 Odczyt p. t.: „Z dziejów budowania Państwa Polskiego: Bilans dziesięciolecia“ — Dr. Kumaniecki, Prof. Un. Jag.; 20.30 Transmisja z Katowic; 22 Transmisja komunikatu lotniczo meteorologicznego; 22.05 Transmisja z Warszawy; 23 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Carlton“.

Warszawa (1395.1). G. 11.56 Sygnał czasu, hejnał, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 12.10 Koncert płyt gramofonowych; 13 Komunikat rolniczy i meteorologiczny; 14.56 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy; 15.10 Odczyt p. t.: „Rola Wielkopolski w przeszłości i teraźniejszości“ — prof. Henryk Mościcki; 15.35 Tygodniowy przegląd komunikacyjny — p. Tad. Strzetelski; 15.50 Kącik Artystyczny L. S. G.; 16 Koncert z płyt gramofonowych; 17 Odczyt p. t.: „Stefan Żeromski“ — dr. Górski; 17.25 Odczyt p. t.: „Miłość ku drzewom u Stefana Żeromskiego“ — prof. Adamczewski; 15.55 Transmisja muzyki lekkiej i tanecznej z kawiarni „Gastronomja“; 18.50 Rozmaitości; 19.10 Lekcja języka francuskiego; 19.35 Nadprogram, komunikaty; 19.56 Sygnał czasu; 20.30 Transmisja koncertu z Katowic; 22 Komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22.05 „Moje spotkania z Amundsenem“ — prof. Dobrowolski; 22.25 Komunikaty PAT; 22.40 Komunikat policyjny, sportowy, nadprogram; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z Sali Malinowej hotelu „Bristol“.

Katowice (416.1). G. 11.56 Sygnał czasu, hejnał, komunikat; 12.10 Muzyka płyt gramofonowych; 13 Komunikat rolniczy i meteorologiczny z Warszawy; 15.45 Komunikat Polsk. Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl.; 16 Transmisja pieśni majowych z Wieży Mariackiej w Krakowie; 16.20 Muzyka płyt gramofonowych; 17 Transmisja z Warszawy; 17.25 Pogadanka z działu: „Radjoamator śląski“ — p. Karol Miłobędzki; 17.55 Koncert popołudniowy; 18.50 Rozmaitości; 19.10 Odczyt z cyklu: „Szkice z Niwy śląskiej“ — Ondraszek Kossak-Szczuckiej“ — cz. II. — Dr. E. Farnik; 19.40 „Co słychać w Strażactwie?“; 19.56 Sygnał czasu; 20 Odczyt z cyklu: „Ustawodawstwo“ — IV. — Sędzia Gronowski; 20.30 Koncert wieczorny.

Po zamknięciu kroniki.

Kraków, 5-go maja 1929.

Niedziela 5: św. Piusa pap.
Poniedziałek 6: św. Jana w Oleju, ap. i ew.
Poniedziałek 6: wschód słońca o godz. 4.13, zachód o godz. 19.00.

POŚWIĘCENIE DOMU URZĘDNIKÓW MIEJSKICH przy Aleji Krasińskiego odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 11 rano. W uroczystości wezmą udział przedstawiciele władz państwowych i miejskich.

ZAINTERESOWANIE WŁADZ ROLNICTWEM W OKRĘGU WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO. Jak onegdaj donosiliśmy, wojewoda krak. dr. Kwaśniewski zwiedził przed paru dniami spółdzielnię rolniczo-handlową „Jedność“ w Krakowie. W sprawozdaniu zaszła omyłka o tyle, że p. wojewodzie towarzyszył **starosta inż. Orłowski,** a nie radca Stańkowski. Podnieść należy, że p. **Orłowski** zainteresował się bardzo życzliwie zarówno spółdzielnią „Jedność“, jak i Towarzystwem rolniczem okręgowem, a pośrednio przez te instytucje sprawami rolniczemi w powiecie. Również i p. wojewoda dr. Kwaśniewski okazuje dużo zainteresowania dla spraw rolnictwa i zwiedza gospodarstwa małorolne w towarzystwie starosty Orłowskiego. M. i. wyjechał wczoraj dla zwiedzenia urządzeń rolniczych w Pleszowie i Czulicach.

ZEBRANIE KOŁA KSIĘŻY PREFEKTÓW ARCHIDIEC. KRAKOWSKIEJ odbędzie się we środę 8 bm. o godz. 4.30 po poł. w Domu Księży, ul. św. Marka 10 z następującym porządkiem dziennym: 1) terminy spowiedzi i bierzmowania, 2) zagadnienie wstydliwości w świetle nowoczesnych kierunków wychowawczych (ref. ks. dr. Wł. Wicher, prof. Uniw. J.), 3) uroczystość „Dnia Matki“ (ref. ks. dr. J. Rychlicki), 4) sprawozdanie ze Zjazdu delegatów. Zarząd Koła uprasza o liczny udział w zebraniu.

ZABÓJCA. Jan Kowalczyk, zam. w Jęzorach pow. Chrzanów, przebił nożem Jana Stojka (lat 30), zadając mu dwie rany pod prawy obojczyk; Stojek zmarł w drodze do szpitala. Powodem zabójstwa była zemsta za zerwanie przez Stojka znajomości ze siostrą Kowalczyka Anną. Sprawca został aresztowany i odstawiony do sądu.

PRZEJECHANY PRZEZ POCIĄG. Na torze kolejowym między zwrotnicami wjazdowemi w Szczakowej zauważył kontrolor zwrotnic leżącego mężczyznę, który miał zmiażdżoną prawą nogę w kostce, odciętą stopę, oraz 2 rany cięte na głowie. Przejechany mężczyzna nazywa się Michał Tulena z Wysowej powiat Gorlice. Nieszczęśliwego po udzieleniu mu pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala. Miejscowe organa policyjne prowadzą dochodzenia.

POŻAR. W piątek w południe zawezwano straż pożarną na ulicę Strzelecką, gdzie w pralni chemicznej Dawida Eisenbergera zapaliła się od piecyka gazowego ścianka, a następnie garderoba przeznaczona do prania. Spaliło się około 100 sztuk garderoby męskiej i damskiej. Szkoda wynosi 10.000 zł.

ZMARŁ NAGLE na udar serca na placu Marjackim Ludwik Wojtan (lat 71), majster szewski, zam. przy ul. Jagiellońskiej L. 7. Zwłoki po dokonaniu oględzin przez lekarza, przewieziono do Zakładu medycyny sądowej.

Izba rzemieślnicza w Krakowie zwija agendy.

Krakowska izba rzemieślnicza oddawna już cierpi na brak funduszów. Brak ten był powodem, że w dniu 1 lutego b. r. wypowiedziano posady całemu personalowi z terminem 3-miesięcznym. Oczekiwano, że w związku ze zmianą na stanowisku prezesa izby rząd udzieli odpowiednich funduszów na podtrzymanie jej działalności do czasu wyboru nowej izby, które to wybory przeprowadzono już w innych okręgach (zwłaszcza na Pomorzu). Oczekiwania zawiodły i z dniem 1 b. m. zredukowano cały personal, agendy zaś przejął na siebie zarząd z prezesem iż. Królem. W sferach rzemieślniczych wywołuje duże zdziwienie fakt, że mimo tylokrotnie wnoszonych petycyj, rząd nie znalazł żadnych funduszów na podtrzymanie tej placówki samorządu rzemieślniczego, i że do tego czasu zwleka się z przeprowadzeniem wyborów do nowej izby.

„Przedświt“ oskarża pos. Żuławskiego.

„Przedświt“ (organ „Frakcji Rewolucyjnej“) donosi, że w czasie zebrania „Frakcji Rewolucyjnej“ w Tarnowie w dniu 1 maja p. Piątek Paweł przypomniał

„zebranym, jak p. Żuławski podczas wyborów do Sejmu pobrał z Kasy Chorych 40 tysięcy zł. na akcję wyborczą“.

Poczem uwaga: „zebrani jednomyślnie napiętnowali zdrajców (!) klasy robotniczej (!) Żuławskiego i Ciołkosza“.

Zaczynają zatem na dobre prać brudy w P. P. S. Wielka szkoda tylko, że „Przedświt“ robiąc bardzo poważny zarzut pos. Żuławskiemu, nie wyjaśnia go dokładniej: z jakiej Kasy Chorych „pobrał“ owe 40 tysięcy na wybory? Od siebie dodajemy, że poseł Żuławski jest prezesem Zarządu okręgowego Kasy Chorych w Krakowie.

—o—

POGRZEB Ś. P. FRANCISZKA STAŃCY, sierżanta-pilota 2 p. lotn., który zginął tragiczną śmiercią w katastrofie lotniczej w Krakowie we środe 1 bm., odbył się wczoraj po południu z kaplicy szpitala garnizonowego przy ul. Wrocławskiej. Na czele konduktu postępowała kompanja honorowa z orkiestrą, poczem delegacje pułków krakowskich niosły wieńce. Za duchowieństwem wieziono na kadłubie samolotu trumnę ze zwłokami śp. sierż. Stańcy, poczem postępowali: rodzina zmarłego, przedstawiciele władz wojskowych i publiczność. Kondukt prowadzony przez kapelana szpitala garnizonowego ks. maj. Welca przeszedł ulicą Długą i Basztową na cmentarz. W czasie pogrzebu krążyły nad konduktem samoloty wojskowe.

—o—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

WSPÓLNA ADORACJA MĘSKA Najśw. Sakramentu w kościele SS. Felicjanek na Smoleńsku odbędzie się 5 b. m. w niedzielę od godz. 3 do 4 po południu.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela po południu: „Krakowiacy i górale“ (ceny zniżone).

Niedziela wieczór: „Pigmajlon“ (gośc. występ p. Aleks. Węgierki).

Poniedziałek: „Pigmaljon“ (wyst. p. Węgierki).

Wtorek: „Pigmaljon“ (wyst. p. Węgierki).

TEATR GONG

Niedziela: „Dlaczego pan nie nosi brody“?

Poniedziałek: „Dlaczego pan nie nosi brody“?

Wtorek: „Dlaczego pan nie nosi brody“?

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Miasto miljona poległych“. („Verdun“).

BAGATELA: „Płomień miłości“.

NOWOŚCI: „Niepotrzebny człowiek“. Emil Jannings. (Wznowienie).

UCIECHA: „Policmajster Tagiejew“.

SZTUKA: „Dama pod maską“.

CORSO: „Riff i Raff jako lotnicy“.

WARSZAWA: „Burza nad Azją“.

—o—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w niedzielę i następne dni tygodnia „Pigmaljon“ z gościnnym występem p. Aleksandra Węgierki. Po południu, po cenach zniżonych. po raz 58-my „Krakowiacy i górale“.

„WIECZÓR PIĘCIU“ młodych krakowskich autorów, poprzedzony słowem wstępnem Kazimierza Czachowskiego, odbędzie się w Związku literatów (Dom artystów, plac św. Ducha 5) dzisiaj (niedziela) o godz. 8 wieczór. W programie: autorecytacje Jerzego Ronarda-Bujańskiego, Marjana Czuchnowskiego, Anatola Krakowieckiego, Tadeusza Kudlińskiego i Michała Rusinka. — W czwartek 9 b. m. mówić będzie w Związku literatów Prof. B. Raczyński na temat: „Stanisław Wyspiański w życiu codziennem“ (osobiste wspomnienia). Po prelekcji wygłosi wyjątki z poezji Wyspiańskiego artystka teatru miejskiego p. Krystyna Ankwicz (Szyjkowska).

Trzeci Maja zagranicą.

Obchody urządzone przez kolonję polską w Sztokholmie, Budapeszcie, Brukseli i Rzymie.

Z zagranicy nadchodzą dalsze wiadomości o obchodach święta narodowego 3-go maja przez polonję rozsianą po różnych krajach Europy. W **Sztokholmie** więc towarzystwo polsko-szwedzkie urządziło wielkie przyjęcie, na którem obecny był poseł polski Rozwadowski, prof. Unw. Kobb i w. in. Uroczysty obchód urządziła polonja **budapeszteńska**, w **Brukseli** odprawione zostało solenne nabożeństwo w jednym z tamt. kościołów, w **Rzymie** odprawiono nabożeństwo w kościele św. Stanisława; obecny był ambasador Skrzyński i pos. Przeździecki.

Polonja amerykańska dziś urządza obchody.

Warszawa. 4 5. (Tel. wł.) Z Nowego Jorku donoszą, **że obchód święta 3 maja przez Polaków amerykańskich odłożono na niedzielę,** ażeby w ten sposób dać możność rodzinom robotniczym wzięcia udziału w uroczystości. **We wszystkich większych miastach amerykańskich, gdzie są skupienia Polaków odbędą się uroczystości 3-majowe.**

Zakończenie uroczystości mickiewiczowskich w Paryżu.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej w Bibljotece Polskiej.

Warszawa, 5. 5. (Tel. wł.). Z Paryża donoszą: Wczoraj **zakończyły się ostatnie uroczystości mickiewiczowskie w Paryżu.** Po nabożeństwie odprawionem z powodu święta narodowego **w kościele polskim,** wypełnionym po brzegi, publiczność **odwiedziła Bibljotekę Polską,** gdzie mieści się również **muzeum im. Mickiewicza.** Honory domu pełnił delegat Akademji Umiejętności i obecny dyrektor Bibljoteki **p. Fr. Pułaski.**

Do Bibljoteki Polskiej przybyli tym razem **również przedstawiciele Akademji Francuskiej, sporo literatów i dziennikarzy** oraz wiele osobistości ze świata urzędowego z ministrem oświaty p. Marraud na czele. Wszyscy podziwiali przebudowany gruntownie gmach Bibjoteki Polskiej, która godnie zasługuje na nazwę **polskiej stacji naukowej w Paryżu.**

O godz. 2 po południu na dziedzińcu Bibljoteki Polskiej odbyło się uroczyste **odsłonięcie tablicy pamiątkowej, przypominającej,** że instytucja ta powstała w r. 1838 przez zjednoczenie Bibljoteki Historyczno-Literackiej i Towarzystwa Pomocy Naukowej. O godz. 5 po poł. odbyło się **przyjęcie kolonji polskiej w ambasadzie** z okazji święta 3-majowego, wreszcie wieczorem akademja w Bibljotece Polskiej. Akademję zagaił **prezes Akademji Umiejętności prof. Kostanecki,** odczyty wygłosili prof. Kallenbach i prof. Chrzanowski, poczem p. Fr. Pułaski złożył sprawozdanie z działalności Bibljoteki za okres 3-letni. Sprawozdanie wykazuje, że osiągnięto pewne postępy, które pozwalają żywić nadzieję, iż działalność polskiej stacji naukowej w Paryżu będzie odtąd rozwijała się skutecznie.

Rewolta komunistyczna w Berlinie wygasła.

Dwie dzielnice otoczone kolczastym drutem. — Policja reflektorami wykrywa komunistyczne gniazda. — Nowe ofiary.

Berlin, 4. 5. (PAT). Rewolta komunistyczna w Berlinie została zakończona, Dwa **główne gniazda awantur komunistycznych, mianowicie dzielnice Wedling i Neukölln, na które prezydent policji rozciągnął zarządzenie,** równające się niemal stanowi **oblężenia, opanowała policja. Przez całą noc ulice w tych dzielnicach zamknięte były z dwu stron zagrodami z drutów kolczastych.** O g. 9 wieczorem ulice opustoszały całkowicie, jedynie patrolowały oddziały policji. Po północy jednak **drobne oddziały komunistów próbowały podjąć akcję na nowo, umieszczając na dachach domów swych uzbrojonych strzelców,** którzy znowu zaczęli ostrzeliwać oddziały policji. Policji udało się wreszcie **usunąć komunistów z dachów, po ustawieniu na balkonach i dachach innych domów reflektorów, oświetlających placówki,** z których strzelali komuniści, zmuszając ich w ten sposób do odwrotu. Po północy strzelaniana ustała. Noc ubiegła przyniosła nowych 5 ofiar śmierci, w tem 3 kobiety, zabite przez zbłąkane kule. O godz. 4-tej nad ranem policja opróżniła obie dzielnice zrewoltowane, które też zaczęły przybierać wygląd normalny. Dzisiaj spodziewane jest odwołanie przez prezydenta policji, wydanych wczoraj radykalnych zarządzeń.

Berlin (AW.). „Die Neue Zeit“ donosi, że przywódcą ruchu komunistycznego w Berlinie jest znany agitator bolszewicki **Manielski.**

29 ZABITYCH, PRZESZŁO 1.000 RANNYCH.

Warszawa (AW.). Zarówno „Kurjer Czerwony“ jak i „Przegląd Wieczorny“ donoszą z Berlina, **że do późnej nocy trwały** tam walki między komunistami, a policją. Do tej pory zanotowano **29 zabitych, 175 ciężko rannych, około 1.000 osób lżej rannych. Zaaresztowano około 2.000 osób.** Dziś rano usunięto barykady i przywrócono ruch tramwaji. Władze policyjne zapewniają, **że zamach komunistyczny** jest stłumiony i nie należy oczekiwać wybuchu dalszych rozruchów.

Moskwa (AW.). W dalszym ciągu **manifestują na ulicach miasta z okazji zajść berlińskich. Komitet** międzynarodowej pomocy robotniczej zwrócił się do związków sowieckich organizacyj komunistycznych o **zorganizowanie zbiórki pieniężnej dla pomocy ofiarom wypadków berlińskich.**

Gabinet Streruwitza uzyskał większość

Wiedeń, 4. 5. (PAT). **Rada narodowa wybrała dzisiaj 89 głosami przeciwko 59 gabinet Streruwitza, według projektu komisji głównej, ogłoszonego wczoraj.**

DEKLARACJA RZĄDOWA W SPRAWIE IMPORTU TRZODY I BYDŁA.

Wiedeń, 4. 5. (PAT). Następne posiedzenie rady narodowej odbędzie się dnia 7 bm. we wtorek o godz. 3-ciej popołudniu. Na posiedzeniu tem kanclerz Streruwitz złoży **deklarację rządową.** „Neue Freie Presse“ donosi, **że deklaracja ta zawiera ogólne uregulowanie przywozu świń, lecz także i wołów.** Podobnie jak przy uregulowaniu przywozu świń, mają być utworzone **korporacje,** które ustalą pewnego rodzaju **kontyngent** przywozu pod gwarancją rządów zainteresowanych.

POŻEGNANIE KS. SEIPLA Z CZŁONKAMI USTĘPUJĄCEGO GABINETU.

Wiedeń. 4 5. (PAT.) Dzisiaj odbyło się pożegnalne posiedzenie ustępującego gabinetu. **Ks. Dr. Seipel podziękował członkom gabinetu za ofiarną współpracę. Dr. Seipel wyjedzie w najbliższych dniach na kilku tygodniowy urlop, celem wypoczynku.**

Pielgrzymka austrjackiego arcyksięcia

Znalazł przytułek w schronisku dla bezdomnych.

Warszawa. 4 5. (Tel. wł.) Z Frankfurtu nad Menem doniesiono do dzienników berlińskich, że w schronisku dla bezdomnych w Stramberg zgłosił się **ubogo ubrany młodzieniec,** który oświadczył, że **jest byłym arcyksięciem austrjackim Franciszkiem Józefem** i nie posiada żadnych środków na przenocowanie w **hotelu.** Dokumenty, które przedstawił młodzieniec ów policji **okazały się autentyczne.** Oświadczył, on **że odbywa pieszą wędrówkę do Trewiru i w najbliższych dniach zamierza wyruszyć w dalszą drogę.**

Polacy brazylijscy przybyli do Ojczyzny.

Warszawa 4. 5. (PAT). Dzisiaj rano pociągiem paryskim **przybyła do Warszawy wycieczka Polaków brazylijskich,** przeważnie z Kurytyby, którzy odwiedzili kraj z okazji powszechnej wystawy krajowej w Poznaniu. **Ogółem do Polski przybyło z Brazylji 78 osób. Do Warszawy przyjechało dzisiaj 38 osób, reszta zaś zatrzymała się częściowo w Łodzi i Poznaniu.** Wszyscy uczestnicy wycieczki wezmą udział w przyjęciach, wydanych na cześć emigrantów polskich w Brazylji.

Drożyzna wzrosła o 0·4%.

Warszawa. 4 5. (Tel. wł.) Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego **ogólne koszta utrzymania w ubiegłym miesiącu wzrosły o 0.4 proc.**

155 TYSIĘCY BEZROBOTNYCH.

Warszawa (AW.). W okresie od 20 do 27 kwietnia znalazło zatrudnienie 8.107 bezrobotnych. Bez pracy pozostaje jeszcze około 155 tysięcy osób.

Niemcy trwają w uporze.

Nie chcą otworzyć granic dla eksportu polskiego.

Warszawa. 5 5. (Tel. wł.) Jak wiadomo, jedną z głównych trudności, na jakie napotyka traktat handlowy polsko-niemiecki jest **usilne dążenie Niemiec do ograniczenia naszego eksportu produktów hodowlanych za pomocą stosowania przepisów weterynaryjnych.** Kwestja ta znajdowała już nieraz oddźwięk na terenie międzynarodowym w Genewie w związku z konwencją antyreglamentacyjną z powodu trudności wprowadzenia w życie tej konwencji. Według posiadanych informacyj **rokowania** prowadzone w ostatnim czasie **przez** obie delegacje **dotyczyły przedewszystkiem tego zagadnienia. Rozmowy dotychczas nie do prowadziły do wyjaśnienia sytuacji.**

„PIAST“ ZA ZWOŁANIEM NADZWYCZAJNEJ SESJI.

Warszawa, 4. 5. (Tel. wł.). Klub P. S. L. „Piast“ odbył w dniu 2 maja w Warszawie obrady pod przewodnictwem sen. Średniawskiego. Wyrażono przekonanie, że zachodzi potrzeba zwołania sesji nadzwyczajnej dla załatwienia ustaw samorządowych, ustawy o asekuracji przymusowej, w sprawie wykonania reformy rolnej, ustawy o zgromadzeniach, przyczem upoważniono Zarząd Klubu do porozumienia się **w sprawie sesji parlamentu z innemi stronnictwami.**

PREZYDENT RZPLITEJ NA WYSTAWIE SZTUKI FRANCUSKIEJ.

Warszawa. 4 5. (Tel.w ł.) Dziś o godz. 12 P. Prezydent Rzplitej w otoczeniu adjutantów i dyrektora kancelarji cywilnej oraz szefa gabinetu wojskowego **przybył do „Zachęty“** gdzie dokonał otwarcia wystawy sztuki francuskiej.

POŚWIĘCENIE NOWEGO GMACHU WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO.

Prezydent Rzplitej wyjechał wczoraj do Katowic, gdzie odbędzie się dzisiaj **uroczystość poświęcenia nowowybudowanego gmachu województwa Śląskiego.** P. Prezydent zabawi na Śląsku kilka dni.

Wykolejony pociąg zdemolował stację.

Warszawa 4. 5. (PAT). Na stacji koło Płochicina pod Warszawą **pociąg towarowy na skutek wykolejenia lokomotywy, wpadł na budyneczek stacyjny, który zdemolował. Jedna** osoba z obsługi kolejowej **poniosła śmierć.** Śledztwo w toku.

KATASTROFALNE ZDERZENIE NA WYSOKOŚCI 400 M.

Praga, 4. 5. (PAT). Dwa wojskowe samoloty myśliwskie zderzyły się **na wysokości 400 metrów,** wskutek czego spadły na ziemię. **Trzy osoby zostały zabite.**

Ognisko trzęsienia ziemi leżało w Persji.

Moskwa, 4. 5. (PAT). Według doniesień **z Akehabadu centrum trzęsienia ziemi znajdowało się na terytorjum perskiem, przylegającem do Turkiestanu.** Według niepotwierdzonej wiadomości, **w trzech wioskach perskich zabitych zostało około 1.000 osób. Szereg wsi uległ całkowitemu zniszczeniu.** Na prośbę miejscowych władz perskich władze Turkiestanu postanowiły pospieszyć z pomocą medyczną i dostarczyć żywności mieszkańcom nawiedzonych przez katastrofę okolic.

(Onegdajsze trzęsienie ziemi w Persji zanotowały również — jak donosiliśmy — sejsmografy krakowskiego obserwatorjum astronomicznego. — Red.).

—o—

Żądać w APTEKACH I DROGERJACH — według przepisu

Dra med. ST. BREYERA

Zatwierdzone przez Ministerstwo Zdrowia w Warszawie.

ZIOŁA piersiowe skuteczne **w gruźlicy,** katarach piersiowych, oskrzelowych, zaflegmieniach, **kaszlach, astmie,** oraz jako środek wzmacniający płuca. Cena zł. 3·50

ZIOŁA na przemianę materji skuteczne jako czyszczące krew, **w reumatyzmach,** artretyzmach, liszajach, **skroflach,** czerakach, wrzodach, fistułach, ropieniach, nieczystości cery, zwapnieniu tętnic i otyłości. Cena zł. 3·50

ZIOŁA żołądkowo kiszkowe skuteczne w ostrych i przewlekłych **katarach żołądkowo-kiszkowych, chorobach wątroby,** kamieniach, żółtaczce. Cena zł. 3·—

ZIOŁA dla nerwowych skuteczne w nerwowych **bólach głowy, biciu serca, bezsenności,** nerwowej niestrawności, ogólnemu osłabieniu. Cena zł. 4.—

Do powyższych cen dolicza się opłatę pocztową.

Dla wielebn. Duchowieństwa i Klasztorów wysyła się na życzenie bez zaliczki i na dogodne spłaty.

Wyrabia i wysyła:

Mr. farm. Feliks Zeliński i B. Piętowski

Laboratorjum chemiczno-farmaceutyczne

Kraków-Podgórze L. 10 b.

Na żądanie wysyła się darmo broszurkę „Jak odzyskać zdrowie, czyli Leczenie ziołami“.

Niezliczona ilość listów dziękczynnych świadczy, że tysiące ludzi wyleczyło się powyższemi ziołami.

Kto pragnie uzupełnić swoje studja szkolne, lub rozszerzyć swoje wykształcenie, niech się zapisze na zbiorowe lub

korespondencyjne kursy

„WIEDZA“

istniejące od roku 1920, pod fachowem kierownictwem profesorów szkół średnich i mogące się wykazać dziesiątkami świadectw dziękczynnych za skuteczną pomoc w nauce.

Każdy, kto chce pracować według naszych rad i wskazówek, osiągnie niewątpliwie swój cel. Kursy dzielą się na: **Kurs niższy** (3-4 kl.), **Sredni** 5-6 kl.) i **Wyższy** (7-8 kl.) i obejmują wszystkie typy gimn. i seminarjum naucz. Uczą tylko fachowe i to najwybitniejsze siły nauczycielskie.

Wszelkich informacyj udziela bezpłatnie i wpisy przyjmuje

Zarząd Kursów Naukowych „WIEDZA“
w Krakowie, przy ul. Studenckiej 14. I. p.

Okazja!

2 prześcieradła, 3 ręczniki, 1 tuzin chusteczek, 1 obrus lniany, 6 serwetek lnianych, 3 ścierki

wszystko razem za zł. 48·—

wysyła za zaliczeniem pocztowem

Jan Hanusz, Kraków XXII
ul. św. Benedykta 11.

Zastępstwo Czeskich Fabryk Tekstylnych

Przy wpłaceniu pieniędzy z góry do PKO rk. 406325 nie policzam porta pocztowego.

Towar doborowy. 295



NA RATY!

J. i S. EMMER

Kraków, Florjańska 43, front

Telefon 42-11.

Ubiory meskie, Okrycia damskie, Futra, Suknie, Materjały, Płótna, Bielizna, Trykotaże, oraz Obuwie. — Ubiory gotowe i na miarę. 313

Bardzo dogodne warunki. —



Karol Goeppert

Najlepszy filcowy kapelusz

Ku upamiętnieniu pierwszego 10-lecia Niepodległości Państwowej i Zjednoczenia Polski odbędzie się w czasie

od 16-go maja do 30-go września 1929 roku

pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

Pierwsza Ogólno Polska POWSZECHNA

WYSTAWA KRAJOWA

W POZNANIU

Wystawa obejmuje dzieła kultury i sztuki, przemysłu i rolnictwa, wychowania fizycznego i sportu, emigracji.

Wzniesiona zbiorowym wysiłkiem Narodu i Rządu Powszechna Wystawa Krajowa stanie się potężną dźwignią polskiego życia kulturalnego i gospodarczego.

Powszechna Wystawa Krajowa spełni tylko wówczas całkowicie swe wielkie zadanie, jeżeli ją zobaczy cała Polska.

Wytwórnia Wyrobów Artystycznych



z srebra i bronzu
JOZEF I KAZIMIERZ SOBIK
Kraków, ul. na Gródku Nr. 2 A.

Wykonuję solidnie terminowo według własnych i dostarczonych wzorów. 151

Artystycznie cyzelowane: monstrancje, puszki, kielichy i wszelkie naczynia liturgiczne.

Kompletne zastawy nakrycia stołowe. — Nagrody sportowe, puhary wieńce i t. p. Oprawia szkła i trofea łowieckie. Przyjmuję reperacje w zakres ten wchodzące

---



INSTRUMENTA MUZYCZNE

dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. — Stare instrumenta naprawia, zestraja kupuje lub wymienia na nowe

J. A. NIKIEL

Kraków, Szewska 2.

Wszelkiej porady przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych, udziela bezpłatnie.



855

PIEGI

żółte plamy, opaleniznę pod gwarancją usuwa, bieli skórę, aptekarza J. Gadebuscha „AXELA-KREM“ ½ słoika 2·50 zł., 1/1 słoik 4·50, do tego mydło „Axela“ 1 kawałek 1·25 zł.

Do nabycia w Krakowie w następujących drogerjach i perfumerjach: Reim Sp. z ogr. odp. Rynek 37; Z. Komorowski, Florjańska 33; R. Ulman, Karmelicka 28; J. Wilkosz. Karmelicka 14; T. Bękner. Sukiennice 20; J. Hyła, Wiślna 6; A. Miklaszewski, Pl. Dominikański 1; Mg. Hanak, Szewska 5; A. Skopiński, Grodzka 32. W Podgórzu: B. Piętowski, Rynek 1 i Er. Jahn, Rynek 3 W Żywcu; Mag. W. Kornicki.

Dywany, kilimy, makaty, naprawia się, Plac Marjacki 7. I. p. 72

„BAŁTYK“

Papier listowy blokowy 5 kolorów, 50 listów i 50 kopert tylko zł. 3·— poleca: Skład papieru i galanterji Michał Słomiany Kraków, ul. Sławkowska 24. — Telefon 1744.

MEBLE
amerykańskie
biurowe
najtaniej, najsolidniej u firmy:
„JERRY“
Kraków,
Florjańska 28.
Telef. 14—16.
124

ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI

Teodora Zajdzikowskiego KRAKÓW, św. Jana 30.

Oszklenia i witraże do kościołów od 20 zł. za 1 m. wykonuje się przy większych zamówieniach **na raty.** Ceny 50% niższe niż wszędzie.

Wszystkich którzy posiadają jakiebądź informacje o Romanie Lewko, syna Tomasza i Katarzyny z Mąsiorskich, męża Zofji z Szubińskich Lewko, urodzonego dnia 22 listopada 1902 roku w Krakowie, ostatnio zamieszkałego w 1922 roku w Słonimie — uprasza się o podanie takowych do Konsystorza Ewangelicko-Reformowanego w Wilnie, ul. Zawalna 11. 370

Wszystkich którzy posiadają jakiekolwiek informacje o obecnem miejscu pobytu Bronisława-Leona Łaskiego, syna Jana i Marjanny z domu Krassuska małżonków ślubnych Łaskich, urodzonego dnia 24 marca 1889 roku w powiecie Łukowskim gminie Jakusze, ożenionego z Kazimierą z Michalskich Łaską, ostatnio zamieszkałego w Siedlcach uprasza się o podanie takowych do Konsystorza Ewangelicko-Reformowanego w Wilnie, ul. Zawalna Nr. 11. 374

Najmodniejsze Kapelusze — Koszule — Krawaty — Trenchcoaty — Obuwie — Skarpetki — Pończochy — Rękawiczki — Torebki damskie — Portfele — Walizki Kufry Pledy. Najtaniej tylko u Au Bon Marché Kraków, ul. Szpitalna 11, Filja Tomasza 20. 371

Unieważniam książeczkę wojskową nazwisko Józef Wróbel 1902, wydaną P. K. U. Wadowice. 372

KRYNICA pensjonat „Złocień“ Drowej Foltyńskiej otwarty 10 maja, poleca pokoje z werandami, ciepłą, zimną wodą bieżącą. Elektryka, konie do dyspozycji. Zgłoszenia do dnia 10. maja Nowy Sącz Rynek, później Krynica. 200

Swój do swego po swoje!

NA RATY!

NA SEZON WIOSENNY I LETNI

Płaszcze damskie, Ubrania, Zarzutki, Bielizna, Obuwie męskie i Mundurki studenckie.

w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych polecają:

K. JAROSZ i Spółka właść. HANUSZ i JAROSZ

Kraków Florjańska 35, róg św. Marka. Tel. 2329.

NA KOMPOTY

Śliwki bośniackie i kalifornijskie, jabłka i morele suszone, w najlepszych jakościach po przystępnych cenach poleca

KAZIMIERZ BARTOSZEWSKI

Kraków, ul. Florjańska L. 49. 267

(Codziennie świeżo palone kawy).

Nowość na Maj!

Księgarnia Krakowska
Kraków, św. Krzyża 13.
róg św. Tomasza.

poleca:

M. J. S.: Jasnym Szlakiem,
60 rozmyślań dla dusz, kochających Najśw. Marję Pannę

cena zł. 3·50

po nadesłaniu przekazem pocztowym o opasce zwykłej

zł. 3·75

Wysyłka odwrotna.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Farka.